

Barcice, Barcice Dolne, Gaboń, Gaboń Praczka, Gólkowice Dolne, Gólkowice Górne, Łązy Biegonickie, Mostki, Moszczenica Niżna, Moszczenica Wyżna, Myślec, Popowice, Przysietnica, Skrudzina, Wola Krogulecka



www.kurier.stary.sacz.pl

KURIER STAROSADECKI

STARY SĄCZ • NR 133 • WRZESIEŃ 2003 • ISSN 1508-9290

CENA 2,00 zł /W TYM VAT 7% /



STARY SĄCZ - PLAVNICA

program pięciu kroków współpracy

Foto Sylwester Adamczyk

WIEŚCI Z MAGISTRATU

■ Rada Miejska w Starym Sączu uchwaliła w dn. 8 września br. opracowany przez Burmistrza MiG Stary Sącz wieloletni plan inwestycyjny (współfinansowany ze środków specjalnego Programu Akcesyjnego na rzecz Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich SAPARD): budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Barcice Górne (łącznie nakłady finansowe 3,2 mln zł, w tym: 1,5 mln zł z budżetu gminy, 1,7 mln zł SAPARD); budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Barcice Dolne (łącznie nakłady finansowe 3,4 mln zł, w tym: 1,7 mln zł z budżetu gminy, 1,7 mln zł SAPARD); budowa przepompowni z miejscowości Barcice Dolne do ul. Węgierskiej (łącznie nakłady finansowe 3,2 mln zł, w tym: 1,5 mln zł z budżetu gminy, 1,7 mln zł SAPARD); budowa drogi w miejscowości Gołkowice Dolne (łącznie nakłady finansowe 1.0522.300 zł, w tym: 422.300 zł z budżetu gminy, 630.000 zł SAPARD); budowa drogi w miejscowości Gaboń do „Cwierci-Opalana” (łącznie nakłady finansowe 892.404 zł, w tym: 262.404 zł z budżetu gminy, 630.000 zł SAPARD). Okres realizacji 2003-2004.

■ Burmistrz MiG Stary Sącz został upoważniony uchwałą Rady Miejskiej do zaciągnięcia pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie na finansowanie zadań pn.: „kanalizacja sanitarna w ul. Węgierskiej i Witosa” (planowany koszt 1.935.019 zł, w tym 500 tys. zł pożyczka); kanalizacja sanitarna w ul. Staszica i 3 Maja (planowany koszt 376.528 zł, w tym 300 tys. zł pożyczka); kanalizacja sanitarna w ul. 22 Stycznia, Barycza i Chrobrego (planowany koszt 474.014 zł, w tym 300 tys. zł pożyczka). Pozostałe koszty (1.685.561 zł) będą pokryte z dochodów budżetu gminy na rok 2004. Realizacja zadań w latach 2003-2004.

■ Po zasięgnięciu opinii Zrzeszenia Transportu Prywatnego i Klubu Federacji Konsumentów w Nowym Sączu UMiG Stary Sącz ustalił limit 2 nowych licencji TAXI w mieście i gminie - przeznaczonych do wydania w 2004 r.

■ Burmistrz MiG Stary Sącz udziela 90% bonifikaty od ceny lokali będących własnością gminy, przeznaczonych do sprzedaży na os. Tysiąclecia w blokach nr: 2,4 i 5, zakupionych do 31 grudnia br.

■ Rada Miejska w Starym Sączu postawiła w stan likwidacji Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Starym Sączu (postępowanie do 31 grudnia br., a od 2004 roku zadania ośrodka zdrowia podejmą niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, utworzone przez pracowników likwidowanego zakładu) oraz powołała nową Radę Społeczną SPZOZ (po upływie kadencji poprzedniej rady) na okres funkcjonowania zakładu, w składzie: Marian Cycoń (przewodniczący), Zygmunt Kulig (przedst. Woj. Małopolskiego), Ewa Zielińska, Marian Lis, Zygmunt Weber, Jan Bodziony.

■ Rada Miejska w Starym Sączu podjęła uchwałę o gotowości nawiązania współpracy z sąsiednimi gminami (Muszyna, Rytro, Piwniczna - Zdrój, Krynica- Zdrój, Łabowa) w zakresie opracowania strategii produktu turystycznego Doliny Popradu i Pasma Jaworzyny.

■ W Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu podpisano umowę, która jest kontynuacją porozumienia zawartego w czerwcu 2001 w sprawie obwodnicy Starego Sącza. Sygnatariuszami porozumienia są: marszałek województwa Janusz Sepioł, starosta nowosądecki Jan Golonka, burmistrz Marian Cycoń i Ryszard Marcinek, wójt

Podegrodzia. Porozumienie spełnia zakreślone wcześniej ramy współpracy zainteresowanych samorządów. Projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (z projektowanym przebiegiem obwodnicy) zostanie wystawiony do wglądu publicznego.

■ Zakończono prace remontowo- modernizacyjne drogi osiedlowej w Cyganowicach (wyk. BUD-DROG-ŁAGOSZ, wartość robót przekroczyła 23 tys. zł), drogi do gruntów rolnych „Wielki Wygon” (wyk. BUD-DROG-ŁAGOSZ, wartość robót przekroczyła 89 tys. zł) oraz remonty chodników: przy ul. Sobieskiego, przy bl. nr 5 na os. Słoneczne (pracę wyk. pracownicy zatrudnieni przez UMiG w ramach robót publicznych) i w Mostkach (odcinek 600 od granicy miasta).

■ Droga „Do Jurczaków” w Przysietnicy została zaliczona do kategorii dróg gminnych.

■ Po uzyskaniu koordynacji i zezwolenia UMiG uruchomione zostało przez PKS Nowy Sącz połączenie mikrobusowe: Stary Sącz - Barcice - Wdźary. (LINIA 31 STARY SĄCZ - WOLA KROGULECKA. Kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku/

9:20	12:30	STARY SĄCZ	9:55	13:05
9:23	12:33	STARY SĄCZ WĘGIERSKA	9:54	13:04
9:25	12:35	STARY SĄCZ WĘGIERSKA OTL	9:53	13:03
9:26	12:36	STARY SĄCZ CYGANOWICE	9:52	13:02
<	<	STARY SĄCZ OSIEDLE CYGANOWICE	9:47	12:57
9:29	12:39	BARCICE I	9:45	12:55
9:30	12:40	BARCICE CMENTARZ	9:44	12:54
9:32	12:42	BARCICE KOŚCIÓŁ	9:43	12:53
9:34	12:44	BARCICE FACIMIECH	9:42	12:52
9:35	12:45	WOLA KROGULECKA	9:40	12:50

■ Zakończyły się prace zaplanowane na rok bieżący w ramach I etapu budowy sali gimnastycznej w Barcicach. Złożono aluminiową stolarkę okienną, ślusarkę (drzwi), stan surowy wod.-kan., tynki zewnętrzne, podłoże pod posadzki. Koszt wyk. Robót ok. 215 tys. zł. We wrześniu przetarg na dalsze prace, m.in. budowę klatki schodowej zewnętrznej.

■ W wyniku przebudowy budynku starej szkoły w Gołkowicach i wprowadzanych zmian w nadbudowie (przechwiania łącząca stary i nowy budynek) zostaną uruchomione 2 sale po ok. 30 m², węzeł sanitarny i salka o pow. ok. 18 m². Koszt robót do realizacji w roku bieżącym ok. 500 tys. zł.

■ Remont budynku szkoły przy ul. Kazimierza Wielkiego prowadzony od czerwca do sierpnia (naprawiono uszkodzoną elewację, wykonano docieplenie i malowanie) kosztował ok. 75 tys. zł.

■ Na 2 listopada br. zaplanowano wyjazd sądeckich samorządowców do Rzymu. Uczestnicy pielgrzymki, jak co roku złożą papieżowi Janowi Pawłowi II życzenia imieninowe i podziękują za kanonizację św. Kingi 16 czerwca 1999 r. w Starym Sączu. Szczegółowych informacji dla osób chcących wziąć udział w tej podróży udziela p. Grażyna Leśniak - Urząd Miasta i Gminy Stary Sącz.

Z treściami uchwał, rezolucji, planów itd. Rady Miejskiej można zapoznać się w biurze Rady (Urząd Miasta i Gminy - Stary Sącz, ul. Batorego 25) - I piętro, pokój nr 11).

Rada Gospodarcza

Z inicjatywy burmistrza **Mariana Cyconia** w czwartek 4 września br. w Ośrodku Wypoczynkowym „Skawina” w Barcicach odbyło się pierwsze spotkanie władz samorządowych z biznesmenami z terenu miasta i gminy Stary Sącz. Na spotkanie przybyło 27 lokalnych przedsiębiorców. Celem spotkania było utworzenie „Rady Gospodarczej”, która byłaby organem opiniotwórczym i doradczym dla Burmistrza. W trakcie spotkania omawiano zagadnienia związane z priorytetowymi inwestycjami na terenie gminy oraz sprawy, które szczególnie nurtują pracodawców i podatników. Na kolejnym spotkaniu ukonstytuuje się zespół roboczy „Rady” do bezpośrednich kontaktów na linii biznes - burmistrz.

Grażyna Leśniak



Centrum Informacji Zawodowej

Burmistrz **Marian Cycoń** otrzymał potwierdzenie przyznania grantu Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Socjalnej na dofinansowanie projektu tworzenia Gminnego Centrum Informacji w ramach Programu Aktywizacji Zawodowej Absolwentów - Pierwsza Praca, na wniosek w konkursie prowadzonym przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. Koszt realizacji przedsięwzięcia 66 tys. zł, z tego 33,8% wynosi udział środków własnych. Termin uruchomienia Centrum - 2 stycznia 2004 r.

- Centrum Informacji będzie się mieścić na parterze Ośrodka Kultury w Rynku. - mówi odpowiedzialny za realizację projektu z-ca burmistrza **Jacek Lelek**. - Będzie czynne od godz. 8 do 22. Nasze miasto z racji położenia jest ważnym węzłem komunikacji, tędy przebiega niemal cała komunikacja autobusowa z Nowego Sącza do miejscowości położonych w dolinie Popradu i Dunajca. Stąd też, łatwość dotarcia młodzieży z ościennych gmin i miejscowości, z których wielu dojeżdża do starosądeckich szkół. Oferta Centrum adresowana jest do wszystkich zainteresowanych swoim rozwojem zawodowym, skutecznym poszukiwaniem pracy, założeniem własnej firmy i planowaniem kariery. Przewiduje się, że w ciągu roku z usług Centrum skorzysta ponad 1000 osób, z czego ok. 250 zostanie przeszkolonych do wykonywania różnych czynności na komputerze oraz korzystania z pozostałego sprzętu biurowego. Odbywać się będą także szkolenia z zakresu poszukiwania pracy przez Internet, prowadzenia rozmów z pracodawcami, autoprezentacji, pisania CV, listów intencyjnych, podań, itp. Informacja o powstaniu Centrum i zasadach jego funkcjonowania zostanie przekazana do szkół, zakładów pracy, urzędów, stowarzyszeń przedsiębiorców. Każdy odwiedzający Centrum będzie rejestrowany w celach statystycznych. Aby na bieżąco otrzymywać informacje na temat funkcjonowania Centrum prowadzona będzie ewaluacja, polegająca na wypełnianiu ankiet o uwagach funkcjonowania Centrum, oczekiwaniach klientów oraz profilu osób odwiedzających Centrum. Co trzy miesiące Centrum będzie organizować otwarte szkolenia i kursy zawodowe oraz spotkania informacyjne zgodnie z celami i kierunkami działania Centrum. W pierwszym roku funkcjonowania Centrum będzie w całości finansowane z budżetu Gminy. Planujemy trzyletni wstępny okres funkcjonowania, oraz następne okresy dłuższe.

Strategicznym celem Centrum jest zmniejszenie bezrobocia poprzez aktywizację lokalnej społeczności, zwłaszcza ludzi młodych, którzy aktualnie poszukują pracy, a także wchodzących w ciągu najbliższych lat na lokalny, regionalny i europejski rynek pracy oraz stworzenie mieszkańcom warunków do nabycia umiejętności korzystania z nowych technologii informatycznych dla efektywnego poruszania się po rynku pracy, edukacji, zdobywania informacji o możliwości kształcenia, a także korzystania z różnych form pomocy oferowanych przez Powiatowy Urząd Pracy. Centrum będzie dostarczać informacji o Unii Europejskiej, jej instytucjach, nowych prawach i obowiązkach obywateli wynikających z akcesji, a także możliwościach skorzystania z pomocy oferowanej przez UE dla rolników i przedsiębiorców. Umożliwi korzystanie z poradnictwa ekonomicznego i prawnego w zakresie rozpoczynania działalności gospodarczej, kształtowania własnego wizerunku i autoprezentacji w czasie rozmów kwalifikacyjnych. Ma integrować przedsiębiorców z młodzieżą wkraczającą na rynek pracy oraz promować lokalny produkt turystyczny, walory krajobrazowe i ekologiczne terenów wiejskich dla rozwoju agroturystyki, a także prowadzić informację turystyczną dla gości odwiedzających gminę Stary Sącz.

Adresatami usług świadczonych przez Centrum będą osoby bezrobotne oraz zagrożone utratą pracy, szczególnie w wieku poniżej 45 lat, młodzież szkolna i absolwenci, studenci „starosądeckiego kierunku” Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu, drobni przedsiębiorcy posiadający firmy jedno lub kilkusobowe, nieprowadzący własnych biur, osoby poszukujące nowych form zatrudnienia, pragnące się przekwalifikować zawodowo, osoby rozpoczynające własną działalność gospodarczą, osoby przewidziane do ustawicznego kształcenia, rolnicy poszukujący alternatywnych źródeł dochodu, prowadzący działalność agroturystyczną, przedstawiający swoje gospodarstwa na produkcję ekologiczną oraz turyści i goście przybywający na wypoczynek w gminie i regionie.

Do zarządzania Centrum przewiduje się zatrudnienie kierownika (koordynatora) oraz pracownika posiadającego odpowiednie umiejętności z zakresu informatyki. Niezbędna ilość godzin otwarcia Centrum zostanie zapewniona poprzez zatrudnienie osób na stanowiskach refundowanych, m.in. w ramach robót publicznych, wykorzystanie praktyk odbywanych przez studentów WSB-NLU i PWSZ w Nowym Sączu oraz szerokie wykorzystanie wolontariatu. Wolontariuszami będą absolwenci i uczniowie, a także studenci mieszkający w Starym Sączu i okolicy, posiadający umiejętności nabyte w ramach samokształcenia oraz wiadomości i umiejętności z zakresu informatyki. Zachętą będzie możliwość skorzystania z 5 komputerów najnowszej generacji z profesjonalnym oprogramowaniem, skanera, drukarki laserowej, kopiarki.

R. Kumor

„Nowy rynek”

W ciągu najbliższych lat Rynek Starego Sącza oraz dwa kluczowe obszary w obrębie starego miasta: przy klasztorze Klarysek i kościele parafialnym mogą zmienić swoje oblicze. Koncepcję funkcjonalno - przestrzenną tych terenów opracowała Agencja Projektowa A-4 z Nowego Sącza. Warunkiem rozpoczęcia i powodzenia inwestycji jest uzyskanie środków z funduszy unijnych.

- Rewitalizacja rynku jest konieczna. - mówi burmistrz **Marian CYCÓŃ**.
- Utrzymując tradycyjny, naznaczony historią charakter tego miejsca, musimy przystosować go do współczesnych wymogów. Zniknie więc naziemna sieć przewodów elektrycznych i telefonicznych, zmodernizowane zostaną sieci kanalizacyjne i wodociągowe, pojawią się wygodne ciągi komunikacyjne dla pieszych i ruchu kołowego, funkcjonalne miejsca postojowe dla samochodów osobowych, zainstalowana zostanie zupełnie nowa, stylowa mała architektura. Będziemy realizować projekt opracowany przez mgr inż. arch. Beatę Smagą i zespół projektantów, firmowany przez Agencję Projektową A-4. Ta inwestycja to bardzo poważna sprawa finansowa, jej wartość to ok. 7 mln zł. Inwestorem przebudowy rynku będzie Burmistrz. Zgłaszam ten projekt do finansowania z funduszy Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Na jednego mieszkańca Małopolski, w latach 2003-2006 przypadnie 19,5 euro, przy pełnej akceptacji zyskalibyśmy więc ponad 440 tys. euro.

Aby pozyskać środki unijne trzeba dysponować wymaganym wkładem własnym w wys. 25%. Skala tego przedsięwzięcia jest olbrzymia, radykalnie zmieniająca aktualny porządek w rejonie klasztoru i kościoła św. Elżbiety. Koncepcja funkcjonalno - przestrzenna pn. „Przebudowa średniowiecznego rynku w Starym Sączu i jego otoczenia z odtworzeniem historycznych nawierzchni oraz przebudową istniejącej infrastruktury technicznej”, obejmuje oprócz przebudowy i aranżacji głównej płyty Rynku, także ciągi komunikacyjne do klasztoru Klarysek i kościoła parafialnego, z częściowym wyłączeniem ruchu kołowego, m.in. utworzeniem korso (promenady spacerowej) na ul. Kazimierza Wielkiego. Mówiła o tym projektantka B. Smaga na spotkaniu Burmistrza z mieszkańcami miasta 28 sierpnia br. w kinie Poprad.

- Koncepcja jest przedsięwzięciem uwzględniającym wytyczne Wojewódzkiego Konserwatora Oddziału Służby Ochrony Zabytków. Została opracowana w dwóch wariantach zagospodarowania i aranżacji głównej płyty Rynku i placów. Obejmuje Rynek oraz ciągi piesze do zabytkowych zespołów: klasztor SS Klarysek, kościoła parafialnego Św. Elżbiety, ul. Daszyńskiego z placem św. Kingi, ul. Kopernika, plac przykościelny z ul. Czarneckiego, ul. Kazimierza z placem Targowym.

W założeniach estetycznych koncepcji przebudowy średniowiecznego rynku w Starym Sączu i jego otoczenia opisane zostały cztery warianty: „Wariant I: Opierając się na regulaminie rozplanowanym centrum Rynku założono siatkę osi na układzie sznurowym, której podporządkowano całą estetykę i aranżację Rynku. Jako główne założenie tj. pozostawienie nawierzchni Rynku „kocich łbów” uzupełniono ciągami pieszymi i komunikacji samochodowej. W układzie siatki zróżnicowanie materiałowe i kolorystyczne ciągów pieszych i ulic z parkingami podkreśla historyczny charakter nawierzchni płyty Rynku z „kocich łbów”. Narzucony podział płaszczyzny Rynku (na bazie „sznura”) tylko podkreśla harmonię i regularność układu. Zaproponowane materiały tj. kostka granitowa szara i kremowa podkreśla niepowtarzalny charakter „starej” nawierzchni Rynku - „kocich łbów”. Propozycja rozwiązania graficznego płaszczyzny placu św. Kingi wraz z ul. Daszyńskiego w formie koncentrycznego układu nie tylko szanuje rangę i charakter tego miejsca, ale podkreśla miejsce kultu i pielgrzymek. Całość układu uzupełniono o niską zieleni w formie przenośnych donic i kwietników, ławek, pachotków, znaków i tablic informacyjnych.

Wariant II: Zaprojektowano układ posadzki w jak najmniejszym stopniu naruszający historyczny charakter miejsca. Płyta Rynku z „kocich łbów” podzielona pasem komunikacji kołowej i pieszej wzdłuż pierzei Rynku. Ciągi piesze z kostki granitowej kremowej, ciągi jezdne z kostki



Fot. Arch. UMIG St. Sącz

granitowej szarej. Plac św. Kingi - zaprojektowano zmianę układu komunikacji kołowej, co pozwoliło na zorganizowanie placu o odpowiednim do miejsca charakterze i randze. Całość układu uzupełniono o elementy małej architektury tj. lampy, ławki, pachotki, znaki drogowe i informacyjne.

Wariant III: Plac św. Kingi - zaproponowano nowy układ komunikacyjny, który bardziej precyzuje kształt i funkcję placu św. Kingi.

Wariant IV: Zaproponowano stworzenie ciągów pieszych wzdłuż ul. Kazimierza Wielkiego. Rezygnacja z ruchu samochodowego w ul. jak również na placu przykościelnym tj. ul. Czarneckiego. Organizacja parkingu obsługującego plac przykościelny na terenie istniejącej Szkoły Podstawowej i sąsiedniej działce”.

Ponadto, w koncepcji została przedstawiona proponowana kolorystyka elewacji i dachów budynków wokół Rynku. Dachy z blachy gładkiej zaprojektowano w trzech odcieniach szarości - matowe, dachy kryte dachówką w kolorze naturalnej cegły - matowe, dachy kryte gontem - impregnowane, w kolorze naturalnego drewna. Ściany malowane farbami para przepuszczalnymi w kolorach wg rysunków. Cokoły malowane farbami para przepuszczalnymi o zwiększonej odporności na zabrudzenia i wilgoć. Stolarka proponowana jest w kolorze naturalnego drewna ewentualnie biała - malowana. Schody z płyt kamiennych: granit, piaskowiec, ewentualnie drewniane w kolorze naturalnym. Ważnym elementem koncepcji jest demontaż istniejących reklam, napisów, lamp, krat, skrzynek elektrycznych i okładzin ceramicznych.

W koncepcji przewidziano likwidację istniejącej napowietrznej linii elektroenergetycznej i zastąpienie jej linią kablową ziemną. Dla podłączenia odbiorców zlokalizowanych na płycie rynku przewiduje się, rozdzielną z pomiarem energii elektrycznej, zlokalizowaną przy budynku nr 10 i włączoną w istniejącą w tym rejonie sieć elektroenergetyczną. Rozliczenie pobranej energii elektrycznej przez poszczególnych odbiorców odbywać się będzie w oparciu o podliczniki.

Do rozdzielni tej również podłączone zostanie oświetlenie terenu: oświetlenie wysokie, słupy oświetleniowe oraz kinkiety na narożnikach budynków; oświetlenie pośrednie, oświetlenie podcieni budynków; oświetlenie niskie, słupki oświetleniowe oraz projektory do instalowania w podłożu. Załączanie oświetlenia terenu sterowane będzie cyfrowym programatorem astronomicznym zlokalizowanym w rozdzielni. Z rozdzielni tej przewiduje się wyprowadzenie oddzielnych linii kablowych w trzech kierunkach: Rynek, ul. Daszyńskiego i ul. Kazimierza Wielkiego.

Przy Rynku oraz ul. Królowej Jadwigi, Kopernika, Daszyńskiego, Kazimierza Wielkiego, Czarneckiego i Mickiewicza przewidziano w koncepcji likwidację napowietrznych przyłączy telefonicznych oraz przebiegu przyłączy po elewacjach budynków i zastąpienie ich przyłączami kablowymi ziemnymi, poprzez: budowę brakujących odcinków kanalizacji; budowę odcinków rurociągów kablowych; przeniesienie obiektów kablowych i puszek przyłączy telefonicznych do sieć budynków; wciągnięcie do kanalizacji i rurociągów kablowych brakujących odcinków kabli. W związku z planowaną przebudową Rynku wraz z częścią ul. Kopernika i Daszyńskiego oraz ul. Kazimierza Wielkiego będą realizowane roboty remontowe sieci gazowej w tym rejonie.

W ramach przebudowy do wykonania będą także roboty związane z wodociągiem. Dla potrzeb zewnętrznego zgaszenia pożaru projektuje

się dwa hydranty „retro” firmy Hawle oraz zasilanie ogródków letnich poprzez wodociąg.

W ul. Kazimierza Wielkiego i Czarnieckiego nastąpiłaby przebudowa istniejącej sieci wodociągowej. W Rynku projektuje się wykonanie kanalizacji sanitarnej (z włączeniem do ul. Sobieskiego) dla potrzeb ogródków letnich i estrady oraz kanalizacji deszczowej dla potrzeb odwodnienia płyty rynku i włączenie kanalizacji do ul. Kazimierza Wielkiego i Kopernika. Dla odwodnienia płyty rynku projektuje się wariantowo dwa ciągi cieków powierzchniowych przy krawężnikowych z kratkami ściekowymi.

- *Ta bardzo poważna inwestycja.* - mówił Burmistrz do przybyłych na spotkanie Starosądeczan. - *Najważniejsza w gminie obok budowy obwodnicy. Chcemy ją prowadzić etapami. W 2007 r., będziemy obchodzić jubileusz 750-lecia nadania Staremu Sączowi prawa miejskiego. Z myślą o Rynku musimy przyciąć środki na tereny poszczególnych sołectw. Proszę więc mieszkańców miasta i gminy o pełne poparcie dla tej inwestycji, o zgodę na ewentualne wejście w teren. Proszę nie odwoływać się od decyzji, które mogą być trudne,*

wszelkie wątpliwości proszę zgłaszać do urzędu, w celu negocjacji. Wszelkie remonty i malowania elewacji frontowych należy uzgadniać w Ref. Budownictwa celem stwierdzenia zgodności z opracowaną koncepcją. Proszę o zwrócenie szczególnej uwagi na szyldy i reklamy, ich estetyka pozostawia wiele do życzenia. Musi nastąpić demontaż wszystkich elementów, które nie stanowią szyldu, lecz są reklamą produktu lub firmy, montowane bez zgody miasta. Proszę o ich likwidację i zaniechanie takich praktyk. Dziękuję p. B. Smaga i zespołowi projektantów, za to, że podjęli się trudnego projektu, który wymagał dużego wysiłku intelektualnego. Gratuluje firmie A-4 zwycięstwa w konkursie, w którym uczestniczyły trzy zespoły, w tym renomowany zespół krakowski. Urząd posiada pełne uzgodnienia opracowanej koncepcji, ale będziemy jeszcze spotykać się z mieszkańcami i dyskutować o tym projekcie.

R. Kumor

Wizualizacja koncepcji projektowej pn. „Przebudowa średniowiecznego rynku w Starym Sączu i jego otoczenia z odtworzeniem historycznych nawierzchni oraz przebudową istniejącej infrastruktury technicznej” przygotowanej przez Agencję Projektową A-4 z Nowego Sącza - str. 20.

Ochrona dziedzictwa

Mapę miast partnerskich Starego Sącza, z którymi podpisano oficjalne umowy o współpracy i wymianie kulturalnej wyznaczają stare szlaki handlowe - z południa na północ, z zachodu na wschód. Słowacka Levoca, z którą podpisano oficjalną umowę 20 sierpnia br. leży na głównym z nich (tzw. szlaku węgierskim), w linii prostej zaledwie ok. 60 km od „Starego Miasta”. Dokument pn. DEKLARACJA MIAST O PARTNERSTWIE STARY SĄCZ - LEVOCA podpisali w zabytkowym ratuszu na rynku Levocy burmistrzowie miast: **Miroslav Čurilla** oraz **Marian Cycoń**.

- *Biorąc pod uwagę długotrwałe przyjacielskie stosunki pomiędzy oboma miastami zadeklarowaliśmy wolę utrzymywania i rozwoju partnerskich stosunków pomiędzy miastami dla osiągnięcia społecznych celów i europejskiej wspólnoty drogą zagranicznej i wewnętrznej polityki obu miast* - mówi burmistrz Starego Sącza. - *Ideą tego porozumienia będzie ochrona i wzbogacanie historycznego i kulturowego dziedzictwa znajdującego się na terenie miast, rozwój społecznych inicjatyw obejmujących sfery kultury, sportu i edukacji, wymiana doświadczeń gospodarczych oraz wspieranie rozwoju gospodarczego ukierunkowanego na rozwój ruchu turystycznego. Potrzebne jest więc połączenie komunikacyjne z Levocą. Będę zabiegał, aby któryś z przewoźników, jak najszybciej uruchomił stałą linię autobusową.*

Spotkanie w dawnej „stolicy” Spisza odbyło się w ramach odbywających się tam w sierpniu „Dni Mistrza Pawła 2003” (z wieloma spektaklami, koncertami, turniejem rycerskim) oraz karpackiego festiwalu rzemiosła, z udziałem twórców ze Słowacji, Czech, Polski i Węgier. W delegacji Starego Sącza oprócz oficjalnych gości z burmistrzem i przewodniczącym Rady Miasta byli więc twórcy: plastyczka Elżbieta Szot, mistrz garncarstwa Jan Wilusz i rzeźbiarz Ryszard Klimek oraz zespół regionalny. W uroczystościach brała udział także delegacja z węgierskiego Kesthely (zaprzyjaźnionego ze Starym Sączem) oraz Łańcuta, z którym burmistrz miasta Kingi chce wkrótce zawiązać taką współpracę.

Historia Levocy jest fascynująca. To niegdyś bardzo ważne miasto jest historycznym i kulturowym centrum bardzo ciekawego europejskiego regionu Spisza - obejmującego dorzecze górno Popradu i Hornadu. Lokowana i położona podobnie jak Stary Sącz (przez oba miasta przebiegały te same szlaki handlowe), także zachowała wyjątkowy średniowieczny układ urbanistyczny. Już w 1271 r. była głównym miastem kolonistów niemieckich na Spiszu. Miasto położone wśród wzgórz (571 m), prezentuje najlepsze cechy starych, urządzonych na średniowiecznych prawach grodów. Solidne, wysokie i grube, podwójne mury obronne z bramami (jedna z nich nazywa się „Bramą Polską”) wokół całego miasta i porządnie urządzonego organizmu miejskiego, z centralnym, wielkim placem-rynkim, na którym stoi ratusz i dwa duże kościoły (ewangelicki i katolicki). Kościół św. Jakuba kryje we wnętrzu aż 11 ołtarzy, z których trzy mają ponad 10 m wysokości. Główny, gotycki ołtarz wykonany przez mistrza



Pawła (ucznia Wita Stwosza) jest najwyższy na świecie (11,62 m). W mieście można także obejrzeć funkcjonującą do poł. XIX w. słynną drukarnię, strzelnicę i zbrojownię miejską, klasztor i kościół Minorytów (odłam Franciszkanów), kościół św. Ducha, Muzeum Spiskie, Bramę Koszycką... Tylko przy centralnym „Placu Mistrza Pawła” stoi ponad 60 zabytkowych budowli, a w całym mieście jest ich 330! Najlepszy okres w swojej historii miała Levoca w XIV-XV w. To z tego okresu pochodzi najwięcej zabytków. Kwitło tam wówczas rzemiosło (masarstwo, piekarstwo, krawiectwo, szewstwo, kożusznictwo, złotnictwo, rzeźbiarstwo i malarstwo - łącznie ponad 40 cechów!) oraz związany z licznymi przywilejami handel.

Współczesna Levoca dźwiga się z zastoju, jaki dotknął miasto w XIX w., a utrwalił się po II wojnie światowej. (Preferowano wówczas przemysłowe miasta: Poprad i Spiską Nową Wieś) Levoca podobnie jak Stary Sącz pełni funkcję centrum edukacyjnego w swoim regionie. Systematycznie odnawia się i rekonstruuje zabytki, które są głównym bogactwem i atrakcją kilkunastotysięcznego miasta. Wpisaną na listę najcenniejszych światowych zasobów kultury Levocę każdego roku odwiedzają rzesze turystów. To urokliwe miasteczko naprawdę warto jest odwiedzenia i bliższego poznania.



Imieniny miasta

Gwoździem programu pierwszej edycji plenerowego Gwido-wiska historyczno-artystycznego pt. „Imieniny miasta Starego Sącza” było spotkanie króla Jana III Sobieskiego z żoną, królową Marysieńką. Impreza przypominająca mieszkańcom miasta i turystom wydarzenie sprzed 320 lat odbywała się w sobotę 2 sierpnia.

Starosądecki rynek zaroił się tłumem obserwatorów. Pewnie jak przed wiekami byli wśród nich rycerze przybyli do miasta, by powitać zdążającego spod Wiednia triumfatora - króla Jana III Sobieskiego. Przybycie „króla” poprzedził barwny korowód, w którym przeszli: starosądecka Międzyszkolna Orkiestra Dęta pod dyktando Stanisława Dąbrowskiego, odtwórcy głównych ról - aktorzy „Teatru Otwartego” z Lublina, szczudlarze, druhowie z OSP. Po odegraniu hejnału Starego Sącza przez młodych trębaczów z orkiestry dętej, otwarcie imprezy ogłosił burmistrz Marian Cycoń.

Zanim jednak rozpoczęła się zabawa, a monarcha uklęknął przed wybranką serca, o zaletach i odwadze króla obwieszczał wszem i wobec herold. - A zatem przymknijmy oczy i cofnijmy się w czasie. A działo się to 320 lat temu - mówił donośnym głosem herold. - Na rynku, jak dzisiaj, był tłum gawiedzi, byli heroldowie, którzy gromko wołali - rozstąpcie się! To był znak, że coś ważnego się wydarzy. I wśród tłumu czekającego na coś, lub na kogoś, nasiliło się poruszenie. Wrzawa to narastała, to cichła. Rozległ się tupot końskich kopyt, stąpających po nierównym, kocim bruku. Traktem od strony Wiednia... Ulicą Sobieskiego, tak jak to było przed wiekami, dumny monarcha wjechał w asyście swoich giermków. Tutaj, w Starym Sączu, w minioną sobotę czekała go jego ukochana Marysieńka. Przed restauracją noszącą dziś imię królowej Sobieskiej pochylił przed nią głowę.

A później przed parą królewską broni dobyli wojowie z chorągwi Ziemi Lubelskiej, a gdy opadli z sił w morderczych pojedynkach, rozpoczęły się tańce dworskie, przeplatane konkursami dla publiczności. Chwile rozrywki - program w oparciu o znane postaci bajek - miały też pachołeta. Można było również wykazać się wiedzą na temat Starego Sącza i św. Kingi, a na najlepszych znawców czekały nagrody ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy i Powiatową Miejsko-Gminną Bibliotekę

Publiczną w Starym Sączu. Zabawa trwała jeszcze przez wiele godzin.

Na rynku w kramikach swoje prace prezentowali twórcy ludowi ze Starego Sącza i okolicznych miejscowości, swoje stoisko mieli poeci oraz Spółdzielnia Handlowo - Produkcyjna „Rolnik”. Na zgłodniałych czekała darmowa grochówka przygotowana przez Ewę Gołdyn, a wydawana przez dziewczęta z OSP w Moszczenicy.

Imprezę zorganizował Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu, przy wsparciu władz miasta i strażaków-ochotników z całej gminy oraz starosądeckich policjantów.

Król Jan III Sobieski wkroczył do Starego Sącza w grudniu 1683 r. wracając z bitwy wiedeńskiej. Spotkał się tu z oczekującą go królową wraz z dworem. Głównym celem ich wizyty było nawiedzenie grobu księżnej Kingi, która wówczas jeszcze nie była wyniesiona na ołtarze. Król przyczynił się do jej beatyfikacji przez swoje wstawiennictwo u ówczesnego papieża. Para królewska bawiła w Starym Sączu pięć dni. Zamieszkała w dworze zarządcy klasztornego, który mieścił się tam, gdzie znajduje się obecnie siedziba Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Ze Starego Sącza małżonkowie pojechali do Krakowa na święta Bożego Narodzenia. Na pamiątkę swojego pobytu król zostawił w Starym Sączu sztandar zdobyty na Turkach, który Siostry Klaryski przechowują do dzisiaj.

To nie jedyna impreza organizowana w okresie wakacji przez Ośrodek Kultury. Tradycyjnie odbywały się czwartkowe koncerty plenerowe, a przed starosądecką publicznością wystąpili: „Podegrodzcy Chłopczy”, Zespół „Luz Mus”, kapela ludowa „Dijuta” z Wilna, Dziecięcy Zespół Regionalny z Francji i Mali Mszalniczanie, „Reconstruction” z Krakowa, Orkiestra Ogniska Muzycznego im. T. Moryto z Łącka, „Starlex” ze Skrudziny. Ponadto na dziedzińcu Klasztoru SS. Klarysek mogliśmy posłuchać chóru z Marcinkowic i Helikon Kórusa z Keszthely (Węgry). Kolejną atrakcją tego lata były sobotnie plenerowe projekcje filmowe na starosądeckim rynku. Mogliśmy oglądać „Karię Nikosia Dyzmy”, „Pieniądze to nie wszystko” czy „Anioła w Krakowie”. Projekcja ostatniego tytułu odbyła się również w Barcicach. Pomysłodawcą projekcji był burmistrz Marian Cycoń.

Na zakończenie cyklu koncertów pod lipami wystąpił Zespół Regionalny „Volkstanzkreis Plochingen” z Niemiec i Zespół Regionalny „Mszalniczanie”.

Matylda Cieślicka

Włosi na Sądecczyźnie

Przez cztery dni w naszym regionie przebywała delegacja z Menconico z północnych Włoch (region Pavia w Lombardii). Włoskiej grupie przewodniczył burmistrz gminy **Paolo Bertorelli** i jego zastępca **Fabio Zanforri**. Gości podejmowały też sąsiadujące ze Starym Sączem Gminy Rytro i Łącko. Współpraca partnerska między Menconico a gminami sądeckimi (Stary Sącz, Łącko, Rytro) trwa już pięć lat, od 1998 r. Włosi przyjechali na Sądecczyznę po raz drugi. Spotkanie z mieszkańcami gminy włoskiej było okazją do nawiązania kontaktów w dziedzinie kultury, turystyki i wymiany gospodarczej. W tym celu zorganizowano spotkanie samorządowców i przedsiębiorców w Łącku, gdzie omawiano sprawy związane z rolnictwem, zatrudnieniem, wymianą turystyczną i kulturalną, oraz pozyskiwaniem środków z Unii Europejskiej. Goście starosądeckiej gminy mieli okazję poznać dorobek kulturowy południowego regionu Polski. W czasie pobytu zwiedzili najważniejsze miejsca zaznaczone na mapie dziedzictwa kulturowego Małopolski: kopalnię soli w Wieliczce, zabytki Krakowa i obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Uczestniczyli też w wielu miłych spotkaniach towarzyskich z mieszkańcami trzech sądeckich

gmin. Pobyt na Sądecczyźnie zakończyli w Ośrodku Turystycznym „Skawina” w Barcicach, gdzie oprócz części oficjalnej zakończonej podpisaniem stosownych dokumentów, odbyła się także część artystyczna i pożegnalna kolacja. Do swojego kraju wracali ze łzami w oczach. Pobyt Włochów w Polsce był w dużej części sfinansowany ze środków Unii Europejskiej. GL



ŚĄDECKIE WYCZULENIA

Edmund Wojnarowski

UDAŁO SIĘ TEŻ URATOWAĆ KOCIE ŁBY

Trudno dziś dokładnie powiedzieć, kiedy pojawiło się w naszym języku pojęcie przestrzeni społecznej w takim znaczeniu, jakie aktualnie obowiązuje w nauce o społeczeństwie. Ale niezbyt chyba dawno, skoro socjologia leciwą dziedziną wiedzy przecież nie jest.

W socjologii - wyjaśnijmy - w ten sposób się nazywa taki obiekt, gdzie ludzie mają się gdzie spotykać i dzięki któremu, miasto na przykład, może być atrakcyjnym miejscem do życia Swoich mieszkańców zwłaszcza.

Znamiona czegoś takiego miał w miastach rynek. A kiedy rynek byłby okazały i bogaty w znamienite miejsca jak na przykład krakowski, no to wtedy na czoło wysuwała się któraś z jego części. W przypadku krakowskiego rynku takim statusem długo się cieszył jego bok zwany linią A - B. Zaś gdy miasto miało rynków kilka, to zawsze jeden z nich bywał przecież Wielkim. Albo Głównym.

W każdym razie takiego znaczenia, jakie miał rynek dla miasta, nie da się chyba przecenić. Kiedy upadało, to on jako pierwszy zaczynał porastać trawą.

Tukidydes twierdził, że wraz ze znaczeniem rynku jako miejsca wymiany zniknął u Greków zwyczaj noszenia broni, co ten najwybitniejszy historyk czasów starożytnych, autor „Wojny Peloponeskiej” uznał za najistotniejszą cechę różniącą Greka od barbarzyńcy.

No a dziś już nie ma wątpliwości, że to właśnie rynek - agora, forum, Markplatz, market place - był miejscem narodzin naszej cywilizacji. Tu się nie tylko wymieniało pieniądze na towar i odwrotnie, czy towar na inny, ale przecież wymieniało się tutaj także poglądy, opinie, najnowsze wieści czy przemyslenia oraz wątpliwości.

I w taki właśnie sposób na rynku, nie zaś gdzie indziej, zrodziła się demokracja. Czyli ten ustrój, o którym się dalej powiada, że nie zdołano stworzyć jak dotąd innego lepszego.

Dla uproszczenia wywodu pomірmy tu stulecia, w których - w wyniku sprzeczności między gwarem rynkowych dialogów, a retoryką monologów wygłaszanych z ambon - rynek tracił znaczenie. I z wielkim trudem go potem odzyskiwał.

Zaznaczywszy jeszcze tylko, że wszędzie tam, gdzie to nastąpiło znajduje się ów frazeologiczny Zachód, na który z utęsknieniem spoglądamy, zmierzając doń dzielnie po bezdrożach rodzimego zacofania cywilizacyjnego, nazywanego eufemistycznie opóźnieniem - zatrzymajmy się przy naszych czasach.

Oj, symptomatyczne były losy rynków miejskich, gdy Lud wszedł do śródmieścia - jak cieszył się sztandarowy poeta socrealistyczny, zanim natchniony koniunkturalnieszymi trendami nie napisał „Poematu dla dorosłych”.

A właściwie to nie tyle sam lud tam wchodził, co tzw. władza ludowa. I od razu na rynkach, żeby nie było dyskusji - wspomnianego dialogu - poustawiała na nich kwietniki, porobiła klomby, kandelabry i temu podobności - vide Nowy Sącz.

Jarmarki z handlującymi przepędziła za miasto. Tutaj zaś często targowiska i bazyry zbliżały się do cmentarzy. I przykładu na to też nie trzeba zbyt daleko szukać.

Rynek zaś stawał się placem okolicznościowych defilad, pokazów zespołów ludowych i wojskowych. Rodzimych, jak i tych z bratnich republik socjalistycznych. Zresztą nie przewidywanie i nie uwzględnianie rynków w miastach wzniesionych sumptem

realnego socjalizmu - przykładem Nowe Tychy mogą być u nas czy Nowa Huta - mówi samo za siebie.

Rynek w Starym Sączu ocalał z tego pogromu. Chyba cudem, powiedzieć by można. Choć przepłaconym do cna dziś zabudowaną Targowicą.

Nie tylko ocalał, ale zachował swój wygląd w jego zasadniczości. I przede wszystkim uchronił sprawowaną funkcję.

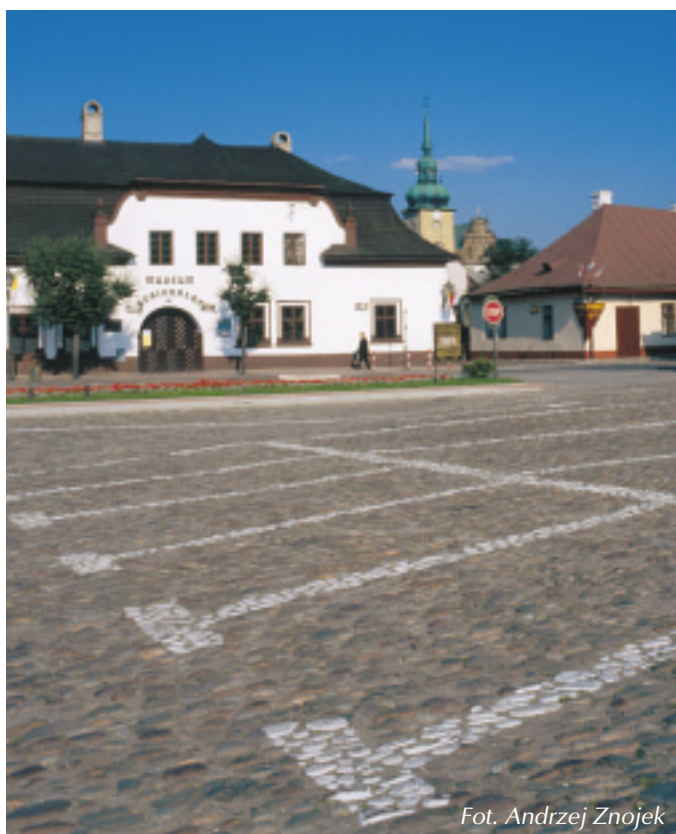
Udało się też uratować kocie łby - bruk, bez którego nasz rynek byłby dziś li tylko okazałym placem.

Nie ma powodu by go tu szczegółowo opisywać. Jaki jest, każdy widzi - tymi słowy słynnej definicji konia najlepiej go skwitować.

Z nostalgią natomiast wspominam go takim, jakim pozostał mi w pamięci. Z kramami lipcowego odpustu; z promenadą po wyjściu z kościoła z trzeciej mszy, nazywanej dziewiątką, bo się zaczynała o dziewiątej; z dyskutantami poprawiającymi do późna świat na ławkach pod lipami przy studni; z Edwardem Świerkiem z Cyganowic wychodzącym z trafiki U Schajera ze świeżą gazetą; z uwiecznionym na obrazie mistrza Lenczowskiego z Jasiem, zwanym Półkwatyrkiem; z Frankiem, co to nosił krzyż na czele pogrzebowych konduktów; a w okresie wiosennoletnim z niedzielną przedwieczorną giełdą kosiarzy, podbieraczek, kopaczek i młocków, których mieszczuchy wynajmowali do pola za miastem.

I z najsłynniejszym starosądeckim cukiernikiem, z Gorszkim, który od czasu do czasu potrafił zamienić rynek w Starym Sączu w Hyde Park.

Na zakończenie ze wstydu nie wspominam o jarmarkach, w co drugą środę, bo może jako uczeń podstawówki trochę za dużo przez nie powągarowałem.



Fot. Andrzej Znojek

INTERNET W GIMNAZJUM

Gimnazjum w Starym Sączu otrzymało pracownię komputerową w ramach programu INTERNET W SZKOŁACH - PROJEKT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.



1 września 2003 roku pani Dyrektor Katarzyna Dubiel wraz z dwiema uczennicami gimnazjum odebrała z rąk pana Prezydenta RP A. Kwaśniewskiego akt przekazania pracowni.



- Wyjechaliśmy o trzeciej w nocy. - opowiadają Maria Kruger i Maria Zięba, uczennice klasy III G. W Warszawie byliśmy już o dziewiątej rano. Udałyśmy się na umówione spotkanie z panem Tadeuszem Banasiakiem - Dyrektorem Biura Obsługi Posłów. Zwiedzałyśmy wszystkie budynki przy ulicy Wiejskiej - Sejm, Senat, nawet hotel poselski. Wniosek: „Dobrze być parlamentarzystą”. Ale nie to było celem naszej podróży.

O godz. 16.00 miałyśmy być w Pałacu Prezydenckim i odebrać akt przekazania pracowni komputerowej. Do pałacu przyjechały delegacje z 47 wyróżnionych szkół w Polsce, a wśród nich, MY - delegacja Gimnazjum im. J. Słowackiego.

Po części oficjalnej, czyli przemówieniu pana Prezydenta RP i rozdaniu aktów, podziękowaniu licznym sponsorom, odbył się „bankiet”, na którym spotkałyśmy wiele znanych osobistości świata polityki, kultury i mediów. Potem zwiedzałyśmy Pałac Prezydencki, byliśmy w salach, w których przebywał Ojciec Święty Jan Paweł II, prezydent USA Georg Bush i Michael Jackson. Następnie udałyśmy się na spacer po warszawskiej Starówce.

Bardzo zmęczone, ale zadowolone powracałyśmy do Starego Sącza. Wiemy, że tę wyjątkową wycieczkę będziemy wspominać bardzo długo.

M.B.

Gorący sezon...

Miesiąc lipiec i sierpień to okres wakacyjny, jednak wakacji nie dawało się odczuć w starosądeckim gimnazjum. Zmiana instalacji „c.o.” w segmencie A /inwestor UMiG w Starym Sączu / pociągnęła za sobą jakby „lawinę” innych prac remontowych, a w szczególności odnowienie i odmalowanie wielu klasopracowni, które od dawna były w przysłowiowym „opłakanym stanie”.

Wykonanie tych prac było możliwe dzięki otwartości serca wielu Starosądeczan i ogromnemu zaangażowaniu niektórych rodziców.

Cytując słowa Stefana Żeromskiego „My wiemy, że jest **dobro**. Wiemy, że stoi ono wyżej niż piękno. Piękno ukazuje nam istotę sprawy, ale musi mieć na sobie szatę sztuki. **Dobro** zaś jest niewidzialne (...) a sięga w ducha i działa w nim tajemnie...” pragnę podziękować wszystkim, dzięki którym to dobro stało się widzialne w naszym gimnazjum.

Za nieodpłatne wymalowanie pokoju nauczycielskiego w imieniu całego grona pedagogicznego dziękuję panom: T. Wierchomskiemu, J. Kowalowi i R. Jastrzębskiemu /rodzicom uczniów klasy II E/ a gabinetu pedagoga szkolnego - panu A. Koszyk.

Za finansowe wsparcie, dzięki któremu odnowiono i odmalowano pięć klasopracowni pragnę podziękować państwu: S. i E. Migacz / kl. III B/, W i A. Sroka / kl. II F/, państwu Sroka /kl. IA/, rodzicom uczniów klasy IIIA oraz panom: M. Kuczaj i C. Basta.

Pozostałe siedem klasopracowni odmalowano z funduszy pomocy szkole, dzięki przychylności Rady Rodziców.

Dziękuję „młodym malarzom” za solidną i szybką pracę.

Sponsorom - państwu M. i J. Jop, A. i T. Stolarskim /firma „SAM - CHEM”, J. M. B. Plata i P. Mikulec /SC „Mipol”, P. Kucharskiemu /piekarnia „Epi”, panu: J. Mikulec /firma „Ceramik”, firmie „Zelmer” z Rzeszowa za sprzęt AGD, pani M. Stawiarskiej /kl. II B/ i pani H. Zając /Bank Spółdzielczy w Starym Sączu/, państwu Sukiennik / firma Polsaj/ - składam podziękowania, gdyż to dzięki ich wsparciu możliwe było przeprowadzenie wszystkich prac, które przyczynią się do lepszego funkcjonowania szkoły i sprawią radość młodzieży.

Szczególne podziękowania cała społeczność gimnazjum kieruje także do pana Burmistrza Mariana Cyconia za włączenie w prace remontowe ekipy malarzy z UMiG, którzy w bardzo krótkim czasie odmalowali górne korytarze.

Wdzięczność młodzieży była widoczna już - w sierpniowe, wakacyjne dni, kiedy to nasi uczniowie włączyli się w prace porządkowe, pomagali przygotować własne klasopracownie na dzień 1 września. Uczniom: A. Marczyk, A. Tokarz, A. Kurzeja, P. Jung, M. Ogorzały, J. Maśko, K. Znojek, oraz pierwszoklasistom: S. Maśko, M. Dudar i A. Tyka serdecznie dziękuję.

W pracach remontowych i porządkowych brali obok nauczycieli również udział rodzice - pani Dudar oraz osoby „rodzinnie” związane ze szkołą - pan M. Tyka oraz J. Trzciński, którym także składam podziękowania.

W imieniu całej społeczności szkolnej - dyr. Katarzyna Dubiel

SZKOŁY PARTNERSKIE STARY SĄCZ - PLAVNICA

- program pięciu kroków współpracy



Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu



Zakładna Szkoła w Plawnicy

Skąd pomysł współpracy?

W ramach Programu PHARE CDC dnia 22.02.2001r. Zakładna Szkoła w Plawnicy i Gimnazjum w Starym Sączu podpisały dokument współpracy dotyczącej działań przyrodniczo-ekologicznych.

Już wtedy rysowała się możliwość długofalowych działań w/w szkół na wielu płaszczyznach.

Tak narodził się pomysł: „**Szkoły partnerskie: Stary Sącz - Plavnica - program pięciu kroków współpracy**”. Autorzy tj. M. Bielak, K. Dubiel, K. Kuczaj, M. Ogorzały, M. Rejowski, skrupulatnie przemyśleli „kolejne kroki” (ekologia, sport i turystyka, historia i tradycja, integracja europejska) nadali im formę fizyczną i graficzną, przedstawili odpowiednim władzom i uzyskali akceptację Związku „Euroregion - Tatry”. Tłumaczenie w języku angielskim tego projektu i późniejszych tekstów wykonała B. Kuczaj.

Komisja oceniająca uznała, że projekt spełnia kryteria (uzyskał 89 punktów). Raport z oceny został przesłany do zatwierdzenia przez władzę wdrażającą Program Współpracy Przygranicznej PHARE oraz Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Warszawie.

Realizację projektu przewidziano na okres dziewięciu miesięcy (od 18.12.2002 do 15.09.2003r.)

Program uwzględnił wiele działań na różnych płaszczyznach np.: integrację grup młodzieżowych i opiekunów z Polski i Słowacji; zaktywizowanie międzyszkolnej współpracy na płaszczyźnie historyczno-regionalnej, turystyczno-sportowej i kulturowej; promocje miasta i regionu; organizację czasu wolnego oraz przygotowanie młodzieży z korzyścią własną, szkoły i środowiska; przygotowanie młodzieży do wspólnych działań w ramach Unii Europejskiej.

PHARE to program bezzwrotnej pomocy udzielanej Polsce i innym krajom Europy środkowej przez UE. Funkcjonuje od 1990 roku, kiedy to państwa Europy Zachodniej postanowiły wesprzeć kraje naszego regionu w przemianach gospodarczych. Na początku planowano zaoferować pomoc tylko Polsce i Węgrom. Stąd wzięła się nazwa Poland - Hungary Assistance to Restructuring of their Economies czyli Polska - Węgry Pomoc w Przebudowie Gospodarki. Z czasem do tego programu włączono pozostałe kraje i dziś jest ich już kilkanaście. Polska jako największy kraj z tej grupy otrzymuje procentowo największą ilość środków (niemal 1/3). Ze względu na cel jaki ma osiągnąć pomoc Program PHARE kilkakrotnie zmieniał swój charakter - od pomocy towarowej, poprzez przepływ fachowej wiedzy, inwestycje i wspieranie demokracji po wspieranie na drodze do stowarzyszenia Polski ze Wspólnotami Europejskimi. Obecnie środki z Programu PHARE mają pomóc w przemianach związanych z przygotowaniem do członkostwa w Unii Europejskiej.

EUROREGION „TATRY” jest obszarem typowo górskim. Obejmuje on swoim zasięgiem po obu stronach granicy Orawę, Spisz, słowacki Liptów, polskie Pieniny, Podhale, Beskid Sądecki, Wyspowsy i Niski. W związku z tym Euroregion posiada wyjątkowe walory przyrodnicze, krajoznawcze i kulturowe. Na jego obszarze znajduje się pięć parków narodowych: Tatrzański, Pieniński, Babiogórski, Gorczański i Słowacki Raj. Głównymi atrakcjami turystycznymi tego regionu są Tatry i Zakopane. Wielkie walory turystyczne posiadają również Pieniny z przełomem Dunajca, Zalew Czorszyński, Babia Góra, Gorce. Naturalne wody mineralne i doskonałe warunki klimatyczne są podstawą uzdrowisk: Szczawnica, Muszyna, Rabka. Słowacka część Euroregionu geograficznie obejmuje: Tatry, Góry Choczańskie, Kotlinę Liptowską - Popradzką, Rów Podtatrzański, Kotlinę Orawską, Pieniny, Magurę Spiską, oraz częściowo Magurę Orawską, Wielką Fatrę, Niżne Tatry, Słowacki Raj, Góry Lewockie i Pogórze Lubowiańskie. Uczestnikiem Transgranicznego Związku „Euroregion „Tatry” jest min. Powiat Nowosądecki.

Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu - Zakładna Szkoła w Plawnicy /Program Współpracy Przygranicznej Phare - Związek Euroregion „Tatry”/



Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu - Zakładna Szkoła w Plavnici

Etapy współpracy:

GRUDZIEŃ '2002

Pierwsze spotkanie integracyjne ze Słowakami przebiegało w wyjątkowej, świątecznej wręcz rodzinnej atmosferze. Połączone było z występami, konkursami, kolędowaniem, a przede wszystkim akcją charytatywną, do której włączyli się rodzice, przybyli do szkoły na zebranie, oraz władze Miasta i Gminy Stary Sącz z panem Burmistrzem mgr Marianem Cyconiem na czele.

Zebrane fundusze zostały przeznaczone na przygotowanie paczek świątecznych dla potrzebujących rodzin naszych gimnazjalistów.

Wystarczyło także na zakup sprzętu TV (telewizor i video) do szkolnej świetlicy dla uczniów dojeżdżających z Moszczenicy, Popowic, Myślica i Mostek.

DZIAŁANIA:

- Świąteczny kiermasz, konkurs świątecznych stroików i kartek,
- „Kartka świąteczna” - występ Koła Teatralnego Gimnazjum w Starym Sączu
- Wspólna wigilia i kolędowanie, prezentacja obrzędów i potraw Bożonarodzeniowych słowackich i polskich

STYCZEŃ '2003

Wydanie specjalnej edycji gazetki szkolnej „Radarek” poświęconej między innymi realizacji pierwszego kroku programu przygranicznej współpracy.

LUTY '2003

Troska o środowisko naturalne jest problemem dostrzeganym przez młodzież polską i słowacką. Szczególnie jest nam bliska problematyka ochrony wspólnych obiektów przyrody takich jak: góry Pieniny, Tatry, Karpaty, rzeki Poprad i Dunajec.

DZIAŁANIA:

- Kongres ekologiczny „W obronie przyrody” z udziałem władz Miasta i Gminy Starego Sącza oraz Nadleśnictwa i Popradzkiego Parku Krajobrazowego
- Warsztaty dla młodzieży polsko - słowackiej „Zagrożenia środowiska naturalnego”
- Metody badania zanieczyszczeń wód, gleby i powietrza - wizyta w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska w Nowym Sączu
- Kulig i palenie ogniska z pieczeniem kiełbasy w Ryttrze

MARZEC '2003

Rywalizacja sportowa budzi w nas radość z sukcesów oraz smutek z przegranego meczu, uczy nas szacunku dla przeciwnika, współzawodnictwa w duchu fair play.

Przyjaźnie zawiązane na boisku, w hali sportowej czy na stoku narciarskim pozostaną nierozdzielne na długi czas.

DZIAŁANIA:

Zimowy turniej sportowy w Plavnicy na Słowacji a w nim:

- Turniej piłki siatkowej dziewcząt i chłopców o „Puchar Dyrektora Szkoły w Plavnicy”
- Turniej tenisa stołowego
- Turniej narciarski na stokach Wyżne Rózbachy



Występ Koła Teatralnego Gimnazjum



Kongres ekologiczny „W obronie przyrody”



Młodzież słowacka i polska podczas konkursu „Światowy Dzień Ziemi”



Turniej piłki siatkowej

nicy (Program Współpracy Przygranicznej Phare - Związek Euroregion „Tatry”)



Młodzież w pracowni garncarskiej J. Wilusza



Wycieczka w Tatry



Spływ łodziami rzeką Dunajec



Młodzież polska i słowacka na zamku w Starej Lubovni

KWIECIEŃ '2003

W programie: „Światowy Dzień Ziemi” - uroczysta akademia

- Konkurs plastyczny „Piękno wokół nas”
- Konkurs fotograficzny „Budzi się życie”
- Konkurs mody ekologicznej „Bliżej natury”
- Konkurs recytatorski „O przyrodzie językiem poezji”
- Dyskoteka

Historia i tradycja Polski i Słowacji jest bardzo podobna. Potwierdzają to doświadczenia naszych narodów oraz zabytki historyczne znajdujące się na naszych terenach. Mamy się czym pochwalić. Słowakom w Starym Sączu pokazaliśmy Rynek, Dom na Dołkach, Klasztor ss. Klarysek z Kościołem św. Trójcy, Ołtarz Papieski, Muzeum i Kościół Parafialny św. Elżbiety.

DZIAŁANIA:

„Sławni ludzie naszego regionu”

- Wizyta w „Domu św. Kingi” u malarki Józefy Kamińskiej i w warsztacie garncarza Jana Wilusza

MAJ '2003

Kolej na prezentację strony słowackiej.

Wycieczka do Starej Lubovni była pełna wrażeń nie tylko historycznych,

DZIAŁANIA:

Wycieczka historyczno - geograficzno - biologiczna na Słowację

- Spływ Dunajcem
- Badanie fizyko - chemiczne i biologiczne rzeki Dunajec
- Zwiedzanie Klasztoru Czerwonego
- Zwiedzanie Starej Lubovni: zamku, skansenu i miasta

CZERWIEC 2003r.

Efektom poznawania i prezentowania miast partnerskich jest wystawa, która ukazuje historię, zabytki, przyrodę, obyczajowość i małe społeczności Starego Sącza i Starej Lubovni.

Konkurs fotograficzno - albumowy „Moja Mała Ojczyzna, Stary Sącz - Stara Lubownia”

LIPIEC '2003

Miesiące wakacyjne przeznaczamy na wspólne wędrówki górskie w najpiękniejsze zakątki Beskidu Sądeckiego szlakiem, o którym wspominał Jan Paweł II na Sądeckich Błoniach 16.06.1999 r.

DZIAŁANIA:

- Wycieczka szlakiem Jana Pawła II na Przehybę, połączona z zajęciami terenowymi z przyrody prowadzonymi przez nadleśniczego Nadleśnictwa Stary Sącz (w ramach zajęć konkurs z nagrodami)
- Wystawa „Moja Mała Ojczyzna, Stary Sącz - Stara Lubownia” zorganizowana w Powiatowej i Miejsko - Gminnej Bibliotece w Starym Sączu



Zwiedzanie Starej Lubovni



Reprezentacja sportowa szkoły w Plavnicy



Młodzież polska i słowacka przy ołtarzu papieskim w Starym Sączu

SIERPIEŃ '2003

Ciężko pracujemy, by z wielu materiałów zgromadzonych przez gimnazjalistów i uczniów ZS z Plavnicy wybrać te, które powinny znaleźć się w przewodniku reklamującym nasze szkoły i miejscowości.

DZIAŁANIA:

Wydanie folderu „Miasta partnerskie Stary Sącz - Stara L'ubovnia, szkoły partnerskie Gimnazjum im. J. Słowackiego w Starym Sączu - Zakładna Skola w Plavnicy”

WRZESIEŃ '2003

Zdobywanie szczytów, wysiłek fizyczny, ciężka praca kształtują silnego człowieka, którego nie wystraszą problemy dnia codziennego czy problemy szkolne. Grupa uczniów z naszego Gimnazjum i ZS z Plavnicy zmierzyła się z takim wysiłkiem, wędrując po szczytach polsko-słowackich Tatr. Okazało się, że można pokonać własne słabości i zdobyć wymarzony szczyt.

Zgodnie z mottem naszej szkoły „Jesteśmy dobrzy, będziemy jeszcze lepsi” kończymy realizację programu współpracy przygranicznej na najwyższym szczycie, a dokładnie na szczycie polskich Tatr.

W trakcie wycieczki odbyły się zawody sportowe tym razem na wesoło, rywalizowano w 10 konkurencjach. Wynikiem 12:8 zwyciężyła minimalnie strona polska i odebrała puchar dyrektora szkoły z rąk pani dyrektor gimnazjum mgr Krystyny Kuczaj.

Podsumowując i oceniając realizację współpracy przygranicznej ze szkołą słowacką z Plavnicy, należy przyznać, iż program ten wzbudził duże zainteresowanie wśród uczniów, nauczycieli i w środowisku obu szkół i miast.

Podczas wspólnych działań nastąpiło zapoznanie i integracja grup młodzieżowych i opiekunów z Polski i Słowacji. Zaktywizowano międzyszkolną współpracę na płaszczyźnie historyczno - regionalnej (wycieczki po Starym Sączu, Starej L'ubovni), ekologicznej (kongresy, zjazdy naukowe, badanie wód rzeki Poprad), turystyczno - sportowej i kulturalnej (spotkania świąteczne). Organizowaliśmy uczniom czas wolny z myślą o zdrowiu i rozwoju fizycznym (zawody sportowe, wycieczki górskie). Rozwinęliśmy transgraniczną współpracę i wymianę między grupami młodzieżowymi. Pracowaliśmy nad podniesieniem świadomości ekologicznej, poznaniem historii, zabytków i ciekawych miejsc i ludzi w mieście i regionie. Przez swoje działania, informacje prasowe promowaliśmy naszą szkołę, miasto, Unię Europejską i Euroregion „Tatry”.

W ramach projektu wydaliśmy folder - przewodnik reklamujący Gimnazjum im. J. Słowackiego w Starym Sączu i ZS w Plavnicy oraz miasta partnerskie Stary Sącz i Starą Lubovnię.

Koordynatorzy programu współpracy
(Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu
- Zakładna Skola w Plavnicy):
Maria Bielak, Katarzyna Dubiel, Krystyna Kuczaj

OD SEMINARIUM DO ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Już od 100 lat (1903 - 2003) w budynku przy ul. Daszyńskiego 15 rozbrzmiewa szkolny dzwonek!

Zespół Szkół Zawodowych w Starym Sączu im. Władysława Orkana jest kontynuacją Cesarsko - Książęcego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Jana Długosza, Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Władysława Orkana, Liceum Pedagogicznego im. J. Kasprowicza i Technikum Chemicznego. Jak z tego wynika początki szkoły sięgają czasów zaboru austriackiego.

W roku 1903 po wielu latach starań Ministerstwo Wyznań i Oświaty powołało do życia w Starym Sączu **Męskie Seminarium Nauczycielskie**. W nowo otwartym seminarium utworzono w pierwszym tj. 1903/04 roku dwie klasy: klasę przygotowawczą i pierwszy kurs, które rozpoczęły naukę z dniem 1 października 1903 r. Pierwszym dyrektorem został **Józef Dobrowolski**, a kolejnymi **Stanisław Wilga** i **Michał Magiera**.

Pierwszy egzamin dojrzałości, który odbył się w czerwcu 1907 roku był nie lada przeżyciem zarówno dla abiturientów, których zasiadało do matury 32, ale i dla całego społeczeństwa starosądeckiego. Wręczenie dyplomów młodym adeptom oznajmiły miastu i okolicy liczne wystrzały moździerzy. Zdało wówczas egzamin dojrzałości 25 kandydatów.

Wybuch wojny w r. 1914 wyrwał młodzież z murów szkolnych do armii austriackiej i Legionów. Lokal szkoły zajmowały wojska rosyjskie i austriackie. Z kolei w r. 1918 doszło do przerw w nauce z powodu wstępowania uczniów do wojska w odrodzonym państwie polskim. Męskie Seminarium nauczycielskie funkcjonowało do roku 1935 kiedy to szkołę zamknięto. Po dwóch latach starań w roku 1937, doszło do utworzenia w Starym Sączu **Państwowego Gimnazjum Męskiego i Liceum Pedagogicznego** pod dyktando **Ignacego Kwiecińskiego**. Pracę tej szkoły przerwała druga wojna światowa. Nauczyciele Liceum Pedagogicznego brali czynny udział w tajnym nauczaniu podczas hitlerowskiej okupacji.

Państwowe **Liceum Pedagogiczne i Gimnazjum** w Starym Sączu wznowiło jawną działalność jako szkoła koedukacyjna w styczniu 1945 roku w budynku klasztornym, ze względu na ogromną dewastację własnej siedziby. Budynek poddano remontowi, który zakończono na początku września 1946 r. W tym samym roku odbyły się dwie matury - pierwsza w styczniu dla tych, którzy przed wojną skończyli dwie klasy liceum pedagogicznego; druga w czerwcu. Obowiązki dyrektora Liceum Pedagogicznego pełnili kolejno: **W. Kазior**, **Jan Czech**, **Jan Migacz**, zaś nauczycielami byli między innymi: L. Harabasz (z-ca dyrektora), Roman Betta (historia), Tadeusz Czech (śpiew, skrzypce), Józef Dzik (matematyka, fizyka), Stanisław Gacek (język polski), Józef Gawroński (matematyka), Józef Kwak (matematyka, chemia, fizyka), Józef Machowski (język rosyjski, przysposobienie wojskowe), Zofia Migacz (język polski), Tadeusz Ogorzały (matematyka, fizyka), Kazimiera Mrówka (język polski), Tadeusz Śmiałek (wychowanie fizyczne), Helena Szaszkwow (pedagogika, psychologia), Józefa Rybołowicz (język rosyjski), K. Fijał (wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe).

W roku 1967/68 otwarto na bazie Liceum Pedagogicznego nową szkołę **Technikum Chemiczne**. Funkcję dyrektora obu szkół pełnił początkowo dyr. **J. Migacz**. Dopiero 1 września 1968 r. na stanowisko dyrektora Technikum Chemicznego powołany został **Józef Gawroński**.

W roku 1970 miejsce uczniów Liceum Pedagogicznego zajęli uczniowie pierwszej klasy **Liceum Ekonomicznego**, które 1 września 1970 roku powstało przy Technikum Chemicznym. Liceum to miało jeden kierunek - wiejski obrót towarowy - i rekrutowało uczniów po dwuletniej ZSR. Nauka trwała trzy lata. Również w 1970r. powstało **Technikum Leśne**. Nabór do klas pierwszych odbywał się spośród młodzieży ze Starego Sącza, klasa druga natomiast została przeniesiona z Biłgoraja. Dyrektorem Technikum Leśnego był **Z. Pigulski**.

1 września 1975 r. utworzony został **Zespół Szkół Zawodowych w Starym Sączu**, którego dyrektorem mianowany został dotychczasowy dyrektor Technikum Chemicznego i Liceum Pedagogicznego **Józef Gawroński**. W latach 1990-1998 ZSZ kierował **Marian Kuczaj**, a w 1998 pełniącym obowiązki dyrektora szkoły została **Bogumiła Hybel**. **Szkoła od stu lat**, aż po dzień dzisiejszy systematycznie poszerza swą ofertę programową. Obecnie w Zespole funkcjonuje kilka szkół. Są to:

Technikum Chemiczne, Technikum Ochrony Środowiska, Technikum Leśne, Technikum Ogrodnicze, Technikum Technologii Żywności, Technikum i Liceum Ekonomiczne, Liceum Zawodowe, Liceum Ogólnokształcące, Liceum Techniczne oraz Licea Profilowane. Szczegóły można znaleźć na stronie internetowej www.zsz1.starysacz.republika.pl

A teraz kilka podstawowych informacji dotyczących funkcjonowania szkoły. Szkoła bierze udział w licznych konkursach, zawodach, festiwalach, przeglądach zdobywając wysokie lokaty i wyróżnienia, m.in.: Ogólnopolski Konkurs Ekologiczny - pierwsze miejsca i wyróżnienia na szczeblu ogólnopolskim; Konkurs „Zielone Dyplomy”, którego laureaci otrzymują indeksy, Olimpiada Ekologiczna na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim, Konkurs matematyczny „Kangur”, Mistrzostwa Szkół Leśnych i Ochrony Środowiska w Siatkówce Chłopców, które od 10 lat organizowane są przez naszą szkołę, Krajowy Przegląd Twórczości Filmowej Średnich Szkół Leśnych, na którym wielokrotnie wyróżniono prace filmowe uczniów, Turniej Młodych Mistrzów Techniki (w różnych kategoriach m.in. pomoc dydaktyczna, konkurs ekologiczny, praca badawcza) - wielokrotnie uczniowie szkoły zajmowali pierwsze miejsca i wyróżnienia (laureaci otrzymują indeksy), Turniej Wiedzy o Wynalazczości - w tym konkursie również wielokrotnie uczniowie szkoły byli laureatami finałów wojewódzkich i ogólnopolskich, Uczniowie szkoły uczestniczą również w konkursach plastycznych, recytatorskich, ortograficznych, muzycznych i wielu innych. Młodzież bardzo chętnie uczestniczy w zawodach sportowych w różnych dyscyplinach, z których największymi osiągnięciami wyróżniają się piłka siatkowa dziewcząt i chłopców. Przy szkole działają kółka: sportowe, matematyczne, kabaret „Dolce far niente”, grupa Zespół Rogów Myśliwskich, kółko plastyczne, grupa liderów, Służba Maltańska.

Zespół Szkół Zawodowych od lat współpracuje ze szkołami i instytucjami z innych krajów, są to: **Padua School w USA (Ohio)**; co roku dwóch uczniów wyjeżdża do Padua School na roczny pobyt i naukę w tamtejszej szkole, **Amerykańska Letnia Szkoła Języka** - od 1991 roku nauczyciele amerykańskich szkół i uczelni prowadzą w Zespole Szkół Zawodowych trzytygodniowy kurs języka dla uczniów nie tylko naszej szkoły ale również szkół podstawowych, średnich i gimnazjów. **Dyrekcja Lasów w Stuttgarcie** przyjmuje uczniów Technikum Leśnego na ok. 2 tygodniowe praktyki na terenie w/w Dyrekcji (współpraca trwa 10 lat). Współpracujemy także z **Leśną Szkołą w Preśowie**, z którą łączą nas wspólne spotkania zarówno uczniów jak i pracowników oraz wspólne uczestnictwo w zawodach sportowych.

W dniach 11 i 12 października 2003 będziemy obchodzić uroczystie 100-lecie szkoły. Na spotkanie po latach zapraszamy wszystkich nauczycieli oraz absolwentów. Chętnych do wzięcia udziału prosimy o kontakt z sekretariatem szkoły tel. 0- 18 (prefix) 446 05 80. - Komitet Organizacyjny obchodów 100 - lecia szkoły.

Opr. Urszula Kubowicz



Fot. Arch. UMiG St. Sącz

ODPUST W BARCICACH

Tegoroczny Odpust Parafialny miał wyjątkowo uroczystą oprawę. Za sprawą Burmistrza MiG Stary Sącz, pana Mariana Cyconia, w przeddzień święta Wniebowzięcia NMP na całej długości Barcic, nad drogą główną i przed kościołem zostały przewieszone napisy witające pielgrzymów i głównego gościa-celebransu sumy odpustowej Ks. Bpa Zygmunta Zimowskiego, ordynariusza diecezji Radomskiej.

Na początku liturgii Ks. Proboszcz Stanisław Dziekan w serdecznych słowach przywitał wszystkich zgromadzonych u stóp Barcickiej Pani, mówiąc, między innymi: „Drodzy Pielgrzymi! Drodzy Parafianie Barcic! Przed chwilą wyszedł kapłan piastujący pełnię Chrystusowego kapłaństwa i wraz z nim wyszli pozostali kapłani, aby w imieniu Pana Boga przemówić do nas i w naszym imieniu przemówić do Boga. Aby podobnie, jak Ojciec Święty, podziękować za dar kapłaństwa Matce Bożej, dzisiaj czczonej pod tytułem Wniebowziętej”.

Ks. Biskup ordynariusz pochodzi z Kupienina, parafia Mędrzychów. 30 lat temu otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. bp. Jerzego Ablewicza w Tarnowie. Przez pierwsze dwa lata pracował w Starym Sączu. Studiował na KUL-u i w Innsbrucku na Uniwersytecie Leopolda - Franzensa. W 1983 roku rozpoczął pracę w Kongregacji Nauki Wiary w Stolicy Apostolskiej. W 2002 r. Jan Paweł II mianował go biskupem i ordynariuszem Diecezji Radomskiej. Ks. Biskup jest Przewodniczącym Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski. Współkoncelebransami sumy odpustowej byli nasi Rodacy: Ksiądz Zdzisław Puścizna, proboszcz w Tarnowie-Krzyżu, ks. Władysław Tokarczyk, proboszcz w Zawadzie k/Dębicy, Ks. Jan Olszak, proboszcz w Uściu Solnym, Ks. Jan Rusiniak, rezydent w naszej parafii oraz Ks. Władysław Pasiut, kustosz sanktuarium Św. Stanisława w Szczepanowie.

Ks. Jan Olszak oraz Ks. Jan Rusiniak obchodzą w tym roku jubileusz 40-lecia kapłaństwa. Święcenia kapłańskie otrzymali z rąk ks. bpa Jerzego Ablewicza w 1963r.

Ksiądz Jan Olszak po święceniach kapłańskich pracował kolejno w Szywnaludzie, Krościenku, Lubczy, Ołpinach, Złociem i obecnie jest proboszczem w Uściu Solnym.

Ks. Jan Rusiniak swoją kapłańską posługę sprawował kolejno w następujących parafiach: Górki Mieleskie, Rożnów, Radgoszcz, Rzepiennik Biskupi, Samocice, Machowa, Radłów, Męcina. Kilka lat pracował również poza naszą diecezją na północy Polski w parafii Przytocko, Dźwirzyno, Kadłub i Koperniki.

Ks. Władysław Pasiut obchodzi w tym roku 25-lecie święceń kapłańskich, które otrzymał w 1978 r. z rąk Ks. Bpa. Jarzego Ablewicza w Tarnowie. Posługę duszpasterską pełnił w parafiach: Wola Baranowska, Gromnik, Limanowa - Matki Bożej Bolesnej, Chorzelów. Był proboszczem w Zborowicach. Obecnie jest kustoszem Sanktuarium Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Szczepanowie.

Matka Boża Wniebowzięta jest nazywana również Zielną. Połowa sierpnia to czas kończących się żniw i zbierania plonów ziemi. Wyrazem wdzięczności za błogosławieństwo i zdrowie podczas prac polowych były piękne wieńce żniwne przygotowane przez parafian. Jeden z nich

przygotowany przez panie gospodynie z Wdżarów nawiązywał do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Wieniec przedstawiał prezbiterium bazyliki Miłosierdzia Bożego z tabernakulum w kształcie kuli ziemskiej.

Przedstawiciele parafii podczas Eucharystii złożyli symboliczne dary ofiarne.

Pani Aniela Jakubowska w towarzystwie p. Stefan Mszańskiego niosła duży bochen chleba, dziewczęta złożyły w darze kosz polnych kwiatów i ziół przygotowany przez Karolinę Baran, przedstawiciele Akcji Katolickiej przynieśli do ołtarza półmisek z owocami i miód, ministranci zaś ofiarowali wino i wodę.

W uroczystościach odpustowych uczestniczyło bardzo wielu księży z okolicznych parafii i nie tylko. Był wśród nich brat Piotr Ślósarczyk, jezuita pracujący w Watykanie. Brat Piotr pomaga naszym grupom pielgrzymkowym udającym się w listopadzie na imieniny do Ojca Świętego.

Na zakończenie Liturgii przedstawiciele parafii złożyli życzenia Księżom Jubilatom oraz na pamiątkę tej uroczystości wręczyli obrazy namalowane przez parafiankę, Panią Marię Buchman.

Ksiądz Kanonik Jan Olszak w imieniu Jubilatów powiedział:

„Księżo Biskupie! Jesteśmy tu, przy ołtarzu w Barcicach, aby uczcić Twoje 30-lecie a przy Tobie 25-lecie ks. Władysława, i 40-lecie ks. Jana i mojej drogi kapłańskiej. Nie wiem, czym zasłużyliśmy sobie, aby Ks. Biskup opuścił Radom i razem z nami stanął przy tym ołtarzu. Tu się wszystko zaczęło, tak jak powiedział Ojciec Święty w rodzinnych Wadowicach. I dla nas, dla mnie, dla ks. Jana, dla ks. Władysława zaczęła się ta droga w Barcicach. To tu zobaczyliśmy Boży świat, przy tej chrzcielnicy narodziło się w nas Boże życie. Przy tym ołtarzu przyjęliśmy I Komunię Świętą i Sakrament Bierzmowania. W obliczu M.B. Wniebowziętej formowało się nasze kapłaństwo. Tu odprawiliśmy Prymicje, tu żegnaliśmy na wieczność naszych Rodziców, Ks. Władziu ma to szczęście, że jest z nami, tu w kościele jeszcze żyjąca Jego Matka. Tu się przyjeżdża w rodzinne strony, bo rodzina to droga, od której człowiek nie może się odłączyć - jak powiedział Ojciec Święty w liście do rodzin. Tu, w tej rodzinie parafialnej jest ktoś, kto przyciąga, jak ojciec. Pisz, czasem telefonuje, czasem przyjedzie. To Ksiądz Proboszcz, Ksiądz Kanonik Stanisław Dziekan. Ta dzisiejsza uroczystość pod przewodnictwem Księdza Biskupa to wyraz pamięci o kapłanach - rodakach. Księżo Kanoniku Stanisławie. Za to, że mamy w Tobie dobrego przyjaciela i kolegę składamy Ci serdeczne Bóg zapłać. Bóg zapłać i Księdzu Wojciechowi, który trudził się w przygotowaniu tej uroczystości, chociaż myślami już jest gdzieś daleko, na nowej parafii. Bóg zapłać tym kapłanom, z którymi spotykaliśmy się w Seminarium, a którzy przeżyli już swoje 30, 40 czy 50-lecie. Bóg Zapłać młodszemu kapłanowi, siostrze zakonnej. Barciczanie z pokolenia naszych Rodziców, którzy jeszcze macie siłę i tu przyszliście, aby uczcić kapłaństwo Ks. Biskupa i nasze. Wam, którzy jesteście z naszych lat i macie głowy oszronione, tak jak moja, którzyście chodzili ze mną od pierwszej do siódmej klasy Szkoły Podstawowej - w tym roku mija 50 lat od jej ukończenia - serdeczne Bóg zapłać. Może się kiedyś spotkamy i rozpoznamy. Wam młodzi, których trudno rozpoznać jak się przyjeżdża do Barcic, wtedy trzeba pytać o mamę czy tatę albo rozpoznawać na waszej twarzy Waszych rodziców. Aby być na bieżąco niejednokrotnie biorę do ręki waszą gazetkę parafialną Orantkę i czytam, aby nie zostać w tyle z wiadomościami o Barcicach. Młodych spotykam w 23 grupie pielgrzymki tarnowskiej. Kiedy ta grupa poprowadzi, prowadzona przez Ks. Jana z Piwnicznej zbliża się do Ujścia Solnego, to serce bije goręcej, bo w tej grupie są rodacy, Barciczanie. Patrząc na nasze kapłaństwo nie sposób wspomnieć o ludziach, którzy wpływali na nasze kapłańskie życie.

A więc Śp. Ks. Prałata Jana Maziarza. Gdy był tu proboszczem, było nas 4, 5 kleryków i cieszyliśmy się, gdy on, jak ojciec z nami przebywał. Wspominamy Śp. Ks. Józefa Drożdża, długoletniego proboszczą w Żegiestowie Zdroju. Tam, do jego domu, przez most szło się tak, jak do domu własnych rodziców. Wspominamy Ks. Kanonika Wojciecha Pierzę, naszego rodaka. Dużo lat był od nas starszy, ale był zawsze radosny i serdeczny, jak najlepszy kolega. Niech im Bóg da niebo za to kapłańskie życie tu, na ziemi.

Za dar kapłaństwa i nowe powołania wyśpiewamy z Tobą Ks.

Biskupie „Ciebie Boga wysławiamy”.

Opr. Aleksander Golba
(red. naczelny „Orantki Barcickiej”)



Fot. Arch. UMiG St. Sącz

Józef Wojnarowski

KAPLICZKA MSZALNA W CYGANOWICACH

Na trasie dawnego traktu węgierskiego prowadzącego wzdłuż Popradu, na rozwidleniu dróg w Cyganowicach, została wzniesiona w 1812 kapliczka mszalna pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Wspomożenia Wiernych.



Prawdopodobnie była ona zbudowana jako dar wdzięczności mieszkańców Cyganowic za szczęśliwe ustąpienie powodzi z tej dzielnicy Starego Sącza. Kapliczka dotrwała do naszych czasów w stanie niezmienionym, jednakowoż nie zachowały się żadne przekazy pisemne bądź ustne, ani o budowniczym Kapliczki, ani o jego pochodzeniu. Z proporcji jej konstrukcji można sądzić, że był to znakomity mistrz sztuki budowlanej tamtych lat. Brak jest zapisów traktujących o wykonywanych na przestrzeni lat remontach oraz kiedy zmieniono drzwi na jednoskrzydłowe.

Kapliczka zbudowana została na planie prostokąta o wymiarach 4x5 m. Posiada fundament z kamieni ciosanych, a grube na sześćdziesiąt centymetrów mury - z cegły. Jest otynkowana z zewnątrz i wewnątrz.

W książce: „Kapliczki, figury i krzyże przydrożne” (1986), znalazłem następującą wzmiankę: „Mszalna. Wzniesiona według tradycji w 1812 r. z fundacji mieszkańców. O skromnych cechach barokowo klasycystycznych z kamienia i cegły otynkowana kryta blachą jedno nawowa z wydzielonym półkoliście zamkniętym prezbiterium o charakterze absydy. Wnętrze nakryte sklepieniem kolebkowym z lunetami w absydzie chemisferycznej. Wejście ujęte skromnym portalem zamkniętym półkoliście a w nim drzwi płycinowe dwuskrzydłowe, klasycystyczne. Szczyt trójkątny, zakończony uproszczonymi wolutami, z wtopioną czworoboczną wieżyczką na sygnaturkę z latarnią nakrytą daszkiem namiotowym z kopułką. W latarni sygnaturka w 1832 r. odlana przez Jana Długiego. Ołtarzyk klasycystyczny z początku XIX w., a w nim XIX-wieczne obrazy: Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus

i z Janem Chrzcicielem z datą 1892 r. - reprodukcja obrazu Rafaela”.

Dziś, wracając jak co roku do mojego rodzinnego miasta na urlop - chętnie odwiedzam ten jakże wdzięczny symbol Cyganowic - „maleńki kościółek”, a odkrywając w nim na nowo kilka niezauważonych wcześniej szczegółów, pragnę uzupełnić tę wzmiankę z książki, dołączając zdjęcia, aby zachęcić turystów do jego radosnego obejrzenia.

We wnętrzu Kapliczki zachwycić się można bogactwem oprawy ołtarza liśćmi akantu oraz architektonicznym wystrojem kolumn z pełnymi przepychu głowicami w stylu korynckim i z wazami na ich szczycie. W zwieńczeniu ołtarza obraz z wizerunkiem Trójcy Świętej. Po jego prawej stronie: św. Antoni Padewski i Oko Opatrzności, po lewej - retabulum z ukrzyżowaniem i Przemienieniem Pańskim. Nad końcową częścią nawy usytuowane są małe organy z początku XIX wieku. Obok, przy maleńkim chórze, cztery małe obrazy świętych: Dominika Guzmana, Kingi, Józefa z Dzieciątkiem Jezus i Bronisławy. W środkowej części sklepienia podwieszony jest żyrandol secesyjny z początku XX wieku. Na zewnątrz Kapliczki, we wnęce nad drzwiami umieszczona jest figura Najświętszej Marii z berłem w prawej ręce i dzieciątkiem Jezus, który w rękę trzyma kulę zwieńczoną krzyżem, jako symbol odkupienia świata.

W kapliczce tej w porze letniej, w niedzielę, odprawiane są msze, a także różaniec, a w maju tzw. „majówki”.



WOJNAROWSKI Józef *Bolesław* - ur. 03.04.1933 w Starym Sączu; prof. zw. dr hab. inż. Prof. zw. (od 1988), dr h.c. (1995). Studia średnie: mała matura (1949), Gimnazjum w Starym Sączu, matura (1952), Liceum Mechaniczne w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach. Obecnie Kierownik Katedry Mechaniki Robotów i Maszyn Politechniki Śląskiej.

Wypoczynek terapeutyczny

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Starym Sączu wydała w tym roku 40 tysięcy złotych na organizację wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży z terenu miasta i gminy. Wszystkie formy wypoczynku miały charakter wychowawczo-terapeutyczny. Łącznie skorzystało z tej oferty 250 dzieci.

Przede wszystkim 32 dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej było na dwutygodniowej kolonii wychowawczo-terapeutycznej w Kołobrzegu. Rekrutacji na tę formę wypoczynku dokonano poprzez Caritas, a także poprzez dyrektorów szkół i nauczycieli prowadzących zajęcia socjoterapeutyczne w porozumieniu z pracownikami socjalnymi Ośrodka Pomocy Społecznej.

Dzieci przebywały w doskonale wyposażonym Ośrodku Charytatywnym położonym prawie nad samym morzem. Opiekowały się nimi z ramienia Caritas - siostra Wiktoriana, która pełniła funkcję kierownika kolonii, siostra Cecylia oraz pani Grażyna Kałuzińska - pedagog szkolny ze Szkoły Podstawowej nr 1 i pani Józefa Słowik - nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Moszczenicy.

W czasie pobytu oprócz codziennych wyjść na plażę, konkursów, zabaw, zajęć socjoterapeutycznych i dyskotek, dzieci zwiedziły Muzeum Oręża Polskiego, Port Rybacki, Latarnię Morską, odbyły rejs statkiem i były w „wesołym miasteczku”. Po przyjeździe zadowolone - dzieliły się wrażeniami, były bardzo zachwycone i pytały czy mogłyby pojechać tam za rok.

Oprócz kolonii zorganizowano dwutygodniowe półkolonie w szkołach podstawowych: w Barcicach, Moszczenicy i Skrudzinie. Celem tych półkolonii było spędzenie wakacji w sposób ciekawy, bezpieczny, radosny i twórczy. Dzieci brały udział w zajęciach turystycznych, komputerowych, socjoterapeutycznych, plastycznych, muzycznych i fizycznych.

Najmłodszym dzieciom ze Świątlicy Socjoterapeutycznej na Osiedlu Słoneczne były na 4-dniowym biwaku w Zakopanem w miesiącu lipcu. Grupa przebywała w komfortowym ośrodku, położonym koło lasu i strumyka, daleko od drogi. Dzieci przeżyły te kilka dni w radosnej i miłej atmosferze. Zapewniono im czynny wypoczynek, wolny od napięć i stresów. Zwiedziły Jaskinię Mroźną w Dolinie Kościeliskiej, były w schronisku na Ornaku i podziwiały Smreczyński Staw. W czasie pięknej pogody weszły na Halę Gąsienicową do „Murowańca” i resztkami sił wdrapały się pod najwyższe szczyty Orlej Perci. Wrażenie było ogromne, a Czarny Staw Gąsienicowy, według jednej z uczestniczek wycieczki wydał się „czarną perłą odbijającą wszystkie otaczające góry”. Największą atrakcją była jazda kolejką na Kasprowy Wierch we mgle jak „mleko” i spacer góorskimi szczytami w chmurach przez Halę Kondratową do Kalatówek i samotni Brata Alberta.

W ramach odpoczynku po górskich wędrówkach dzieci wjechały kolejką krzeselkową na Buforowy Wierch i przedarli się przez tłumy turystów i liczne kramy, pod szczytem Gubałówki, na taras widokowy. Potem udały się na zakupy na targ pod Gubałówką (!) i na najsłynniejszą ulicę Zakopanego - Krupówki.

„Nawet w wakacje można się czegoś nauczyć” - tym hasłem część osób podsumowała wycieczkę i ognisko z młodzieżą z Litwy, z którą próbowali się porozumieć w języku angielskim. Dzieci stwierdziły, że nauczyły się odpowiedzialności, samodzielnego radzenia sobie w różnych sytuacjach, z którymi nigdy się wcześniej nie spotkały, otworzyły się, stały się bardziej śmiałe, otwarte w stosunku do innych. Jako ocenę tych czterech dni w górach można przytoczyć słowa uczestników wycieczki po powrocie: „Tych chwil spędzonych w Zakopanem nie zapomniemy do końca życia. Chociaż bolały nas nogi to i tak opłacało się iść tak daleko, aby zobaczyć te piękne krajozaby...”

Janina Nalepa

Półkolonia w Barcicach

To była wspólna przygoda... - tak podsumowała półkolonię wychowawczo-terapeutyczną jej przewodnicząca Agnieszka Krężel (ucz. kl. VIa SP w Barcicach).

W okresie wakacji w Szkole Barcicach zorganizowana była półkolonia wychowawczo-terapeutyczna sponсорowana przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miasta i Gminy w Starym Sączu, w której wzięło udział 106 uczniów S.P. i Gimnazjum w Barcicach.



Celem półkolonii było m.in. poznanie atrakcyjnych sposobów spędzania czasu wolnego bez używek, promowanie zdrowego stylu życia oraz zintegrowanie młodzieży szkoły podstawowej i gimnazjum.

Młodzież bawiła się i pracowała w pięciu grupach na zajęciach: socjoterapeutycznych, plastycznych, muzycznych, sportowych i informatycznych prowadzonych przez Marię Rams, Małgorzatę Stefko, Marka Kanika, Jarosława Janikowskiego i Maksymiliana Tomasiaka. Nad całością czuwała Dyrektor Szkoły Podstawowej Janina Kowalczyk.

Różnorodność zajęć sprawiła, że młodzież chętnie przychodziła, aby w atrakcyjny sposób spędzić wolny czas oraz poznać zdrowy styl życia.

Jedną z największych atrakcji w trakcie trwania półkolonii była wycieczka do Krynicy.

Dzieci miały okazję zwiedzić Górę Parkową gdzie znajdują się zjeżdżalnie oraz inne atrakcje sportowe.



Równie ciekawą okazali się dla dzieci Spartakiada Sportowa, której główną nagrodą były bilety do cyrku.

Dzięki hojności sponsorów uczestnicy półkolonii korzystali także z obiadów spożywanych w szkolnej stołówce.

Czas spędzony przez dwa tygodnie w gronie rówieśników okazał się czasem pełnym zabaw przygód i atrakcji.

MR

Nasza galeria

Galeria Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury w Starym Sączu istnieje od maja 1995 roku. Jesteśmy spadkobiercami i kontynuatorami działalności wystawienniczej zapoczątkowanej w Świątlicy Miejskiej ulokowanej w zabytkowym „Domu na Dołkach”. Krzewimy, upowszechniamy i popularyzujemy kulturę teraźniejszą oraz kultywujemy dorobek lat minionych.

Galeria w obecnym kształcie, posiada możliwość prezentacji ciągłej dokonań twórców sądeckich oraz organizowania wystaw autorskich mających za zadanie przedstawienie prac, które tworzą określoną formę bądź wizerunek - przesłanie. Prezentacja obejmuje twórczość artystyczną w różnych dziedzinach sztuki, czyli malarstwo (olejne, akryl, akwarela, gwasz, tempera), rysunek (ołówki kredka, pastel), techniki malarskie mieszane, rzeźba rękodzieło artystyczne, fotografię, witraże, ceramika, grafika, a także przedstawiane są zbiory kolekcjonerskie.

Galeria zajmuje się upowszechnianiem poezji i prozy autorów z Sądecczyny i okolic. Organizowane są wieczory autorskie, spotkania z poezją, promocje książek połączone z kameralnymi koncertami muzycznymi.

W Galerii prowadzona jest także pracownia dekoratorsko - plastyczna. Pracownicy prowadzący Galerię wykonują dekoracje okolicznościowe, afisze, wywieszki, transparenty, scenografie.

W okresie szkolnym prowadzone są stałe zajęcia plastyczne dla dzieci i młodzieży szkolnej z terenu miasta i Gminy Stary Sącz. Oprócz tego prowadzone są konsultacje z dziedziny sztuk plastycznych przeznaczone zarówno dla osób, które kierują swoje pierwsze kroki i poznają arkana, zdobywają doświadczenie artystyczne, ale także dla artystów nieprofesjonalnych.

W Galerii mają swoją „przystań” sądecy artyści nieprofesjonalni, którzy mają tu stałą wystawę: Janina Zielińska (rzeźbi w glinie i maluje), Józefa Kamińska (maluje - olej, akwarele i rysunek piórkiem; instruktor plastyki, ilustratorka, opiekunka Starosądeckiego Klubu Twórców, obecnie prowadzi indywidualną pracownię autorską w „Domu Kingi” przy klasztorze Klarysek), Elżbieta Szot (zdobnik ceramiki artystycznej, dekorator; preferuje olej, akwarele oraz własne techniki), Małgorzata Ogorzały (maluje pastelami olejnymi i rysuje), Ignacy Kurowski (pracownik galerii, realizuje się w malarstwie, rzeźbie, rysunku), Andrzej Rams (fotografik), Maria Buchman (instruktor kulturalno-oświatowy, uprawia malarstwo, rysunek oraz zajmuje się tkactwem i rękodziełem artystycznym), Jan Wilusz (mistrz garncarski, rzeźbi, prowadzi warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży).

Od powstania starosądeckiej galerii (1992-2003) zorganizowano 102(!) wystawy. Ważniejsze wystawy w galerii „Domu na Dołkach”: wystawa zbiorów muzealnych pt. „Dziedzictwo Starosądeckich Klasztorów”; ze zbiorów BWA w Nowym Sączu „Realizm abstrakcyjny”; wystawa twórców regionu popradzkiego - Klubu Plastyka Amatora, „Rzeźba rodziny Lizoniów”... W galerii MGOK: wystawa malarstwa „Trzy Pokolenia” - Kazimierz Dagnan, Zofia Dagnan-Herowska, Bogna Herowska-Filipowicz (marzec 1997); Malarstwo - Kazimierz Twardowski (czerwiec 1997); Rzeźba - Andrzej Pasoń (październik 1997); Ekslibrisy - Jan Czech (czerwiec 1998); Grafiki - Józef Raczek (listopad 1998); Malarstwo - Irena Włodykowa (grudzień 1998); Malarstwo - Stanisław Szafran (maj 1999); „Różne prace pomniejsze” - Maria Ritter (wrzesień

1999); Ikony - Robert Rumin (październik 2000); „Starosądecki Festiwal w obiektywie” - Andrzej Rams (czerwiec 2001); Wystawa biograficzna - Henryk Barycz - uczonego rodem ze Starego Sącza (październik 2001); wystawa w 110 rocznicę urodzin Wiktora Bazieliha (październik 2002); wystawa poplenerowa PPK „Pejzaże Rusi Szlacheckiej (listopad 2002)...

W lipcu br. mogliśmy oglądać wystawę fotografii Tomasza Ruszela, w sierpniu wystawę starosądeckich twórców nieprofesjonalnych „Pędzlem, dłutem, szydełkiem...”, a we wrześniu prezentujemy „Malarstwo” - Elżbiety i Janusza Szotów.

W galerii organizujemy także wieczory autorskie i promocje książek. Ważniejsze z nich to: autorski wieczór zbiorowy członków Klubu Literackiego „Sądecczyna” - Joanna Babiarsz-Król, Marek Basiaga, Tadeusz Basiaga, Barbara Krężolek-Paluchowa, Wojciech Kudyba, Wanda Łomnicka-Dulak, Paweł Szeliga i Stanisława Widomska-Fiedor; wieczory indywidualne: Wojciecha Kudyby (poety, prozaika, krytyka literackiego), Pawła Szeligi (poety i prozaika, redaktora „Gazety Krakowskiej”), Wandy Łomnickiej Dulak (poetki), Tadeusza Basiagi (poety, literata, krytyka, filmoznawcy), Barbary Krężolek-Paluchowej (poetki i malarki, red. nacz. „Znad Popradu”), promocja książki „Staje się łąką” (antologia sądeckiej poezji medytacyjnej, tomiku poetyckiego Stanisławy Widomskiej - Fiedor „Pejzaż dźwięków”. Ostatnią promocją był wieczór autorski Danuty M. Sułkowskiej z okazji promocji tomiku poetyckiego pt. „Dojrzewa światło dnia”.

Myślę więc, że nasza galeria odgrywa dość istotną rolę w tworzeniu wizerunku miasta. Nie tylko upowszechniamy kulturę, ale także promujemy nasze miasto i region. Odwiedzają nas licznie nie tylko mieszkańcy Starego Sącza, ale i goście z kraju i zagranicy.

Małgorzata Tarsa-Bielak



Fot. Andrzej Rams

LISTY, OPINIE

Obwodnica. A może pod mostem?

Po zapoznaniu się z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stary Sącz zatwierdzonego uchwałą Rady Miejskiej z dn. 16 lipca 2001 roku, uzupełnionych legendą projektanta na planie pt. Etap I wariant 1 odcinek C - A, stwierdzam, że zaplanowana obwodnica Nowego Sącza ma przebiegać na terenie gminy katastralnej Stary Sącz Miasto linią łukową od przyszłego rozjazdu w Brzeznej (obok boiska sportowego), mostem na Dunajcu, w kierunku kapliczki „Bożej Męki”, wiaduktem nad torem kolejowym i dalej przez środek Żwirowni, do ronda przy moście drogowym nad Popradem w relacji drogowej Nowy Sącz - Stary Sącz.

Takie usytuowanie obwodnicy musi wywołać niepokój i żal mieszkańców i właścicieli gruntów położonych na północ od obwodnicy, ze względu na utrudniony a wręcz niemożliwy dostęp do urodzajnych gruntów pługami, traktorami i kombajnami. Planowana obwodnica (droga szybkiego ruchu) odetnie praktycznie, natężonym bezkolizyjnym ruchem pojazdów, nie tylko dostęp do pól, lecz także dostęp do terenów rekreacyjnych nad uroczymi stawami. Drogą „Szeroki Wygon” podążają do stawów grupy młodzieży, a nawet osoby starsze, wędkarze i kibice wędkarstwa by odpoczywać w różny sposób. Są tu stawy dzikie i jeden hodowlany. Dwa z nich ma obudowane obrzeża i wygodne stanowiska wędkarskie, z systematycznie koszoną trawą i obsadzone estetycznie modrzewiami i świerkami. Można tu zobaczyć złowione okazale karpie (a nawet się z nimi fotografować), które po złowieniu wpuszcza się z powrotem do wody dla celów rozrodczych. Wokół stawów upodobało sobie życie ptactwo wodne i lądowe, okazy ginących motyli i owadów, a także liczne gniazda chronionych bobrów. Jednym słowem w widłach Dunajca i Popradu zwanych powszechnie „schodami” znajduje się przepiękny zakątek, swoista oaza naturalnego środowiska przyrodniczego, który przyciąga i zaprasza do odwiedzin, nie tylko Starosądeczan. Z powyższych względów, jako obywatel miasta nie mogłem nie szukać alternatywnego rozwiązania dla planowanego przebiegu obwodnicy drogowej, by pogodzić sprzeczne interesy, jakże ważnej i pilnej obwodnicy z interesami mieszkańców miasta.

Proponuję więc przy utrzymaniu punktu wyjściowego w Brzeznej (pkt C na planie) i docelowego (pkt A) przy rondzie mostu drogowego nad Popradem, łukowate przesunięcie obwodnicy w kierunku północnym, aż poza przyczółek mostu kolejowego nad Popradem, od strony miasta. Wniosek uzasadniają następujące czynniki i okoliczności:

- Potężne przesła mostu kolejowego nad Popradem (od strony miasta) opierają się na przyczółku oraz dwóch masywnych filarach. Odległość pomiędzy przyczółkiem a pierwszym filarem wynosi 35 mb, tak samo jak między pierwszym a drugim filarem. Łączna odległość od przyczółka do drugiego filaru usytuowanego w łódzie na granicy nurtu rzeki wynosi więc 70 mb. W czasie powodzi w 1959 r., w której wylew Popradu był większy niż w 1934 r. wody nie przelewały się poza drugi filar, gdyż brzeg od strony miasta jest znacznie wyższy aniżeli od strony Biegonic. Skłonność przesuwania się głównego nurtu rzeki w stronę Biegonic jest tendencją stałą, obserwowaną od wielu lat. Przyjmując, że obwodnica przebiegałaby środkiem pomiędzy przyczółkiem i pierwszym filarem jej odległość od nurtu rzeki wyniosłaby ponad 50 mb, a więc byłaby bezpieczna w czasie powodzi. Średnia wysokość (odległość) od podłoża do najniższych elementów kratownicy mostu wynosi 380 cm, co stwarza warunki do bezpiecznego przejazdu samochodów towarowych.
- Teren pod mostem jest względnie utwardzony, gdyż przebiega tam droga, którą wędkarze przejeżdżają do łowiska samochodami, leśnicy wywożą drewno, a samochody przewożą kruszywo rzeczne.
- Proponowana obwodnica odcinałaby od dostępu tylko jeden duży staw lokowany w samym łączu Popradu i Dunajca oraz przebiegałaby po utwardzonej, zaniechanej już drodze przejazdowej dowozu kruszywa do Żwirowni.
- Odpadłaby konieczność budowy bardzo kosztownego wiaduktu nad torem kolejowym.

- Odpadłaby konieczność wykupu gruntów prywatnych, gdyż obwodnica przebiegałaby w całości skrajem lasu, przez tereny stanowiące własność miejską.
- Uniknęłoby się niebagatelnego kosztu zapewnienia właścicielom dojazdu do odciętych gruntów ornych.
- Zaoszczędzone środki finansowe mogłyby zostać przeznaczone na roboty ziemne związane z utwardzeniem i wykonaniem płyty jezdni.
- Proponowana częściowa zmiana przebiegu obwodnicy nie naruszałaby pozostałych elementów przyszłego planu zagospodarowania terenów wzdłuż obwodnicy.

Może więc warto rozważyć przebieg obwodnicy pod mostem kolejowym na Popradzie? Z tym pytaniem pozostawiam Władze Miasta.

Antoni Radecki, b. wieloletni radny miejski

PS. Panie Redaktorze, chciałbym podzielić się moimi sugestiami w sprawie planowanego przebiegu obwodnicy Starego Sącza z jak największą liczbą mieszkańców miasta, dlatego proszę o publikację tego tekstu w naszym lokalnym Kurierze. Pierwodruk tekstu pt. „Alternatywny wariant obwodnicy” miał miejsce w Dzienniku Polskim - Nowosądeckim z 2 września br. Meritum mojej propozycji polega na tym, że Poprad nawet w czasie największych wylewów „przemieszcza się” na północ, w stronę Biegonic, ponieważ brzeg od strony Starego Sącza jest znacznie wyższy. A.R.

Starosądecy emeryci, renciści i inwalidzi przyłączają się protestu Zarządu Głównego PZERil skierowanego na ręce prof. Jerzego Hausnera, wicepremiera, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej RP

W imieniu koleżanek i kolegów w podeszłym wieku wyrażam ogromne zaniepokojenie perspektywą zmiany przepisów dot. uprawnień do pobierania - od 1 stycznia 2004 r. zasiłków pielęgnacyjnych przez osoby, które ukończą 75 rok życia. Informuje o takim zamiarze prasa i inne media. Niepokoją nas i budzą zastrzeżenia także proponowane rozwiązania dotyczące zasad przyznawania zasiłków, a to: uzależnienie nabycia prawa do zasiłku przez osobę, która ukończy 75 lat od uzyskania orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz ustalenie maksymalnego progu dochodu na jednego członka rodziny emeryckiej w kwocie 1.166 zł., warunkującego wypłatę zasiłku.

Te propozycje wywołują w naszym środowisku opinię zdecydowanie negatywną. Nie sięgajcie do kieszeni starych, w zdecydowanej większości najbiedniejszych ludzi w Polsce! Większość ludzi w wieku podeszłym żyje bardzo skromnie i już teraz ma bardzo ciężką sytuację bytową, wymaga opieki w niepełnosprawności. Wśród nas są osoby samotne, schorowane i wymagające stałej opieki osób trzecich, na co często już obecnie brakuje nam funduszy.

Czy spodziewany efekt finansowy wdrożenia projektowanych rozwiązań ustawy w części dotyczącej ograniczenia prawa do zasiłków pielęgnacyjnych garstki ludzi jest tak znaczący dla budżetu dużego, europejskiego państwa? Nie sądzę!

Wysokość dodatku pielęgnacyjnego na jedną osobę jest nader skromna. Ze statystyk wiadomo, że liczba świadczeniobiorców pobierających zasiłek jest niewielka i w najbliższym czasie nie ulegnie istotnemu zwiększeniu. Aktualnie znaczącą barierą wzrostu liczebności tej grupy świadczeniobiorców są pogarszające się warunki ich bytowania, utrudniony dostęp do lekarzy specjalistów, wymuszana rezygnacja z leczenia zbyt wysokimi cenami leków czy też odpłatnością za badania lub zabiegi. Skutkuje to niewątpliwie zwielokrotnieniem liczby zgonów, których można by w normalnej sytuacji uniknąć. Można się również spodziewać masy odwołań od decyzji pozbawiających zasiłku, co pociągać będzie znaczne zaangażowanie i koszty funkcjonowania organów powołanych do ich rozpatrywania.

Szanowni Państwo, ta sprawa dotyczy wszystkich, dziś nas jutro was. Bijmy na alarm! Zdecydowanie protestujemy przeciwko projektowi pozbawiającego 75-latków zasiłku pielęgnacyjnego!

A.Radecki

O puchar Rady Miejskiej

W dniach 8-9 sierpnia br. w ośrodku KRAM - TOUR na Myślcu nad Popradem odbył się I Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Rady Miejskiej. Zawody, których organizatorem byli Młodzi Starosądeczanie działający przy Towarzystwie Miłośników Starego Sącza i ośrodek KRAM -TOUR, cieszyły się dużym zainteresowaniem. Dowodem tego był udział 13 sześciuosobowych drużyn z terenu naszej gminy oraz spora liczba kibiców, dopingujących swoim drużynom. Drużyny zostały przydzielone do 4 grup eliminacyjnych, z których do dalszych rozgrywek awansowały 2 najlepsze.

Oto tabela wyników dwudniowych rozgrywek:

Grupa A

1. Król IV 7 (8-2)
2. Gas - Kram 7 (5-1)
3. Hopek 3 (4-4)
4. Młodzi Starosądeczanie 0 (0-10)

Grupa B

1. Old - Boys 4 (7-1)
2. Moszczenica Wyżna 2 (2-2)
3. Opal I (4-5)

Grupa C

1. Policja 4 (3-2)
2. Sam - Chem 2 (2-2)
3. Moszczenica 1 (4-5)

Grupa D

1. Kram - Tour 6 (4-0)
2. Mostki 1 (1-3)
3. Winne Grono 1 (1-3)

Ćwierćfinały: Król IV Mostki (4-0), Old-Boys - Sam-Chem (2-0), Policja - Moszczenica W. (1-3), Kram - Tour - Gas (2-1). **Półfinały:** Król IV - Moszczenica W. (4-0), Old - Boys - Kram - Tour (0-2). W meczu o 3 miejsce zespół Old-Boys pokonał Moszczenicę Wyżną 4 - 0. W finale turnieju spotkały się drużyny Król IV i Kram-Tour. W konfrontacji obu drużyn lepsi okazali się zawodnicy Kram Touru, którzy zwyciężyli w rzutach karnych 3-2. Tak więc puchar Rady Miejskiej ufundowany i wręczony przez Przewodniczącego Rady Wiesława Śledzia został w ośrodku Kram - Tour. Pozostałe puchary: za II, III i IV wręczyli: burmistrz Jacek Lelek oraz radni Czesław Basta i Zygmunt Weber. Wręczono również, ufundowane przez organizatorów, statuetki dla najlepszych zawodników. Okazali się nimi Grzegorz Szczypa z zespołu Król IV i bramkarz Grzegorz Faron z zespołu Old Boys. Warto dodać, iż mecze sędziowało dwóch znakomitych sędziów z naszego regionu: Marcin Kuczaj (były sędzia II ligowy, przewodniczący Okręgowego Kolegium Sędziowskiego PZPN w Nowym Sączu) oraz Bogdan Klimek (były sędzia III ligowy).



Organizatorzy turnieju składają serdeczne podziękowania Radzie Miejskiej, Burmistrzowi i sponsorom: piekarni EPI, piekarni „Hopek”, uczestnikom i kibicom, szczególne podziękowania składają dla Czesława Basty i Bogdana Klimka za pomoc w przygotowaniu turnieju.

Marcin Szmigiel

Turniej osiedlowy

W sobotę 23 sierpnia br. Zarząd Osiedla „Słoneczne” zorganizował w klubie „Relaks” turniej szachowy o Puchar Przewodniczącego Zarządu. Wzięło w nim udział 15 osób. Zwyciężył Zbigniew Białuński, który oprócz pucharu odebrał złoty okolicznościowy medal i dyplom. Zabawa przy szachownicy była znakomita, uczestnicy już szykują się do następnej edycji, a zwycięzca do obrony trofeum.

W następną sobotę 30 sierpnia br. zorganizowany został, wspólnie z klubem Relaks i Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych festyn sportowo-rekreacyjny dla dzieci i młodzieży. W trakcie imprezy przeprowadzono: bieg w workach, rzut do celu, rzut do kosza oraz slalom rowerowy dla grupy wiekowej 10-15 lat, o Puchar Komendanta Policji w Starym Sączu - ufundowany przez nadkomisarza Władysława Srokę. W slalomie najlepszy okazał się Adam Dziedzic, w pozostałych konkurencjach zręcznościowo-sprawnościowych zwyciężali: Danuta Kozieńska, Marzena Ogar, Gabriela Jastrzębska, Ada Trzop, Mateusz Król, Dawid Jaworski, Bartłomiej Migacz, Adam Dziedzic, Arek Florek, Wojtek Kowalczyk i Daniel Surma.

Ponadto odbyło się znakowanie rowerów, pokaz ratownictwa i gaszenia pożaru przeprowadzony przez OSP Stary Sącz oraz wybory „miss koszykówki”. Zabawa cieszyła się sporym zainteresowaniem dzieci i ich opiekunów. Chcę w tym miejscu serdecznie podziękować wszystkim, którzy pomogli zorganizować tę imprezę oraz burmistrzom Marianowi Cyconowi, Jackowi Lelkowi i radnemu Zygmunutowi Weberowi, którzy zaszczycili nas swoją obecnością.

Wacław Jasiński

K S E R O • K S E R O • K S E R O

PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK 7.30 - 15.30

KOPIOWANIE (MINOLTA, XEROX) LAMINOWANIE (POUCH), BINDOWANIE (REXEL)
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu, Rynek 5, tel. 4460964, 4461641

UBEZPIECZENIA M.S.

MAREK SEKUŁA

33-340 Stary Sącz, Rynek 21/Ip.
Tel./fax 5476088 Kom. 608662016

BIURO RACHUNKOWE VISIO

Zofia Kurzeja

33-340 Stary Sącz, os. Słoneczne 6/73
Tel./fax 4460673

REDAKCJA

33-340 Stary Sącz, Rynek 5, tel./fax (18) 4460964
www.kurier.stary.sacz.pl e-mail: mgok@stary.sacz.pl

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Ryszard Kumor

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i zmiany tytułu. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy

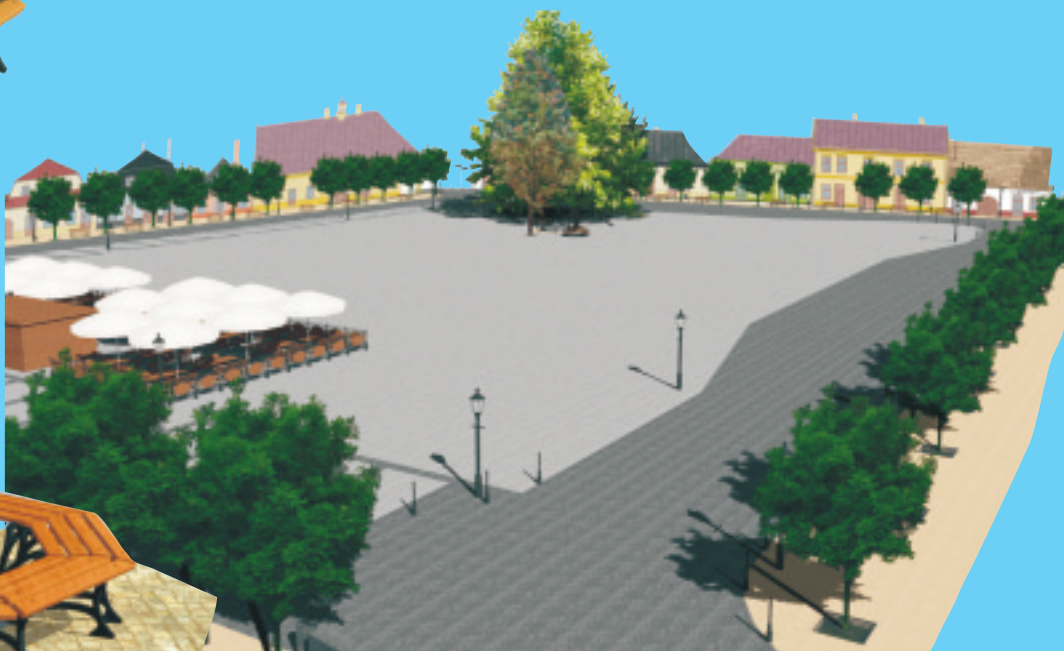
Wydawca: MGOK Stary Sącz, ul. Stefana Batorego 23

Skład: ICS Studio 4423228, Druk: Drukarnia ANNA 4438280

WIZUALIZACJA

przebudowy rynku w Starym Sączu

- Nawierzchnia - odtworzenie średniowiecznego charakteru płyty Rynku poprzez zastosowanie dotychczasowego bruku z "kocich łbów"
- Na płycie rynku wzdłuż pierzei północnej i wschodniej lokalizacja 40 miejsc parkingowych dla samochodów osobowych, dla autobusów możliwość czasowego zatrzymania
- Ławki wzdłuż ciągów pieszych i okalające pnie istniejących drzew, wydzielenie miejsca czasowego wypoczynku „Pod lipami”
- Oświetlenie stałe wzdłuż ciągów pieszych, słupy wysokości 3,5 m z ośmiokątnymi koszami w formie latarni, w narożnych kamienicach kinkiety, dodatkowo oświetlenie okapów lampami posadzkowymi
- Szyldy - umiejscowione na specjalnych tablicach reklamowych, zawieszonych na metalowych, ozdobnych wspornikach, lub mosiężne litery w jednym stylu, zamocowane bezpośrednio na elewacjach
- Ściany domów pastelowe na bazie bieli, odcieni koloru piaskowego, morelowego, niebieskiego, cokoły w kolorze o ton ciemniejszym, dachy z blachy ocynkowej w kolorze brązu lub dachówka ceramiczna w kolorze naturalnej cegły, stolarka okienna i drzwiowa w kolorze naturalnym, przywrócenie pierwotnego charakteru i podziału okien, witrzyn i drzwi...



Opr. (RK) według koncepcji projektowej pn. „Przebudowa średniowiecznego rynku w Starym Sączu i jego otoczenia z odtworzeniem historycznych nawierzchni oraz przebudową istniejącej infrastruktury technicznej” przygotowanej przez Agencję Projektową A-4 z Nowego Sącza